

Wczoraj minęła 610. rocznica bitwy pod Grunwaldem. Prezydenci Polski Andrzej Duda i Litwy Gitanas Nausėda mówili o wspólnej Europie, która miała tu swój początek. \2



CZWARTEK
16|07|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI.

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)



Czy otworzą nam szkóły we wrześniu? \3

BON TURYSTYCZNY
NIE DLA KAŻDEGO \4



SAMORZĄDY CHCA
ZMIAN W SYSTEMIE \5



OSTATNIETAP
ROZBUDOWY SZPITALA \7



NIE STOPNIAŁY CENY
ZA WYNAJEM \8



DLA KORSZ TO BĘDZIE
CIĘŻKA RUNDA \17



NOWY ZESPÓŁ,
TO I NOWY KAPITAŁ \18

ISSN 0137-9127



2 9

TU ZACZEŁA SIĘ WSPÓLNA EUROPA

ROCZNICA \\ Wczoraj na Polach Grunwaldzkich odbyły się uroczystości w 610. rocznicę wielkiej bitwy. O wspólnej Europie, która tu miała swój początek i sojuszu dwóch narodów, mówili prezydenci Polski Andrzej Duda i Litwy Gitanas Nausėda.



Prezydenci Polski Andrzej Duda i Litwy Gitanas Nausėda podczas wczorajszych uroczystości



Obelisk upamiętniający udział wojsk litewskich w średniowiecznej bitwie

Prezydentów Polski i Litwy, premierów i członków rządów obu państw oraz wszystkich gości, powitał wczoraj na Polach Grunwaldzkich marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina.

— W miejscu, gdzie 610 lat temu rozstrzygnięta się największa bitwa średniowiecznej Europy, grunwaldzka wiktoria, symbol chwały i świetności stworzyła podwaliny po budowę istniejącej kilka wieków polsko-litewskiej potęgi, swojej pierwszej unii w Europie — mówi marszałek Gustaw Marek Brzezina. — Obecnie Pola Grunwaldu to dużo więcej niż legenda wielkiej bitwy. To tętniące życiem unikatowe centrum kultury, o niezwyklej kreatywności i energii. Stolica europejskiego rycerstwa. Widzimy rosnące nieopodal mury, nowy gmach muzeum, dzięki wspólnym staraniom strony samorządowej i rządowej, stanie się trwałym pomnikiem grunwaldzkiego zwycięstwa. Historii opowiedzianej na miarę standardów

XXI wieku. Tutaj przeszłość spotykać się będzie z teraźniejszością, by wspólnie wyznaczać kierunki przyszłości.

Marszałek Brzezina, wspominając szczególne okoliczności tegorocznych uroczystości wynikające z panującej epidemii koronawirusa, zaprosił na przyszłoroczne obchody 611. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, by wspólnie z rycerzami i tysiącami widzów podczas widowiskowej inscenizacji sławić zwycięstwo polskiego i litewskiego rycerstwa.

Prezydent RP Andrzej Duda w swoim wystąpieniu wyraził radość, że może się spotkać z przedstawicielami litewskiego rządu, by po raz kolejny zademonstrować przyjaźń polsko-litewską i przyjaźń europejską.

— 610 lat temu ta ziemia spłynęła krwią — mówił prezydent Andrzej Duda. — Doszło do wielkiej bitwy, która ukształtowała na stulecia obraz tej części Europy. Państwo zakonne przez tę bitwę zostało osłabione tak, że jego znaczenie nigdy już nie było takie, jak poprzednio. Ale dla



Gości na Polach Grunwaldzkich powitał marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina

ówczesnych Polaków i Litwinów i dla naszych państw to był przypieczętowany, wspólnie przelaną krwią, początek nowej rzeczywistości państwowej, która miała ogromne

znaczenie dla rozwoju naszych narodów i dla rozwoju tej części Europy. Unia polsko-litewska, o której można mówić, że była następstwem tamtych wydarzeń, była początkiem

tego, jak Europa wygląda dzisiaj, myślę o Unii Europejskiej.

Prezydent Andrzej Duda przypomniał w swoim wystąpieniu, że Unia polsko-litewska była pierwszym takim porozumieniem dwóch państw i dwóch narodów, które chciały żyć razem ze sobą, współtworzyć swoją państwowość i pozycję europejską. Dzięki temu powstała i zaistniała na arenie europejskiej jedna z największych dynastii, dynastia Jagiellonów. Dla naszego narodu i państwa polskiego to był najlepszy czas whistorii. Ta rocznica jest nie tylko symbolem wielkiej średniowiecznej bitwy, ale przede wszystkim symbolem rozkwitu, rozwoju i braterstwa.

— Polska i Litwa dziś już bez mieczy współtworzą razem Europę, sojusz Północnoatlantycki i rozwijający się świat — dodał prezydent.

Rolę wielkiej bitwy i zwycięstwa nad zakonem krzyżackim podkreślił prezydent Litwy Gitanas Nausėda. Czego nauczyło nas to wielkie zwycięstwo?

— Budowa własnej tożsamości, niezależności i war-

tości zawsze była i jest naszą codzienną walką — powiedział prezydent Litwy. — Nie możemy pozwolić by historia się powtarzała. Musimy znajdować pokojowe rozwiązania wszelkich problemów, wzajemnych sporów i być gotowym stawiać czoła wszystkim pojawiającym się zagrożeniom.

Prezydent Litwy podkreślił, że zawarte sojusze gwarantują dziś nasze bezpieczeństwo i dobrobyt.

Uroczystości na Polach Grunwaldzkich w rocznicę bitwy, związane były z odsłonięciem obelisku upamiętniającego udział wojsk litewskich w średniowiecznej bitwie. Obelisk stanął na Wzgórzu Zwycięstwa w pobliżu Pomnika Grunwaldzkiego. To symboliczny kamień z napisem w języku polskim i litewskim „Od narodu litewskiego za wspólne zwycięstwo”.

Barbara Chadaj-Lamcho

W piątkowym wydaniu „Gazeta Grunwaldzka”

REDAKTORZY WYDANIA

Beata Brokowska
Monika Nowakowska
Barbara Barczuk
Artur Dryhynicz

wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY

Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA

NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL

redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77

PRENUMERATA E-WYDAŃ

prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE

ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

ul. Partyzantów 28,
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU

ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU

ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA

GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

PREZES

Jarostaw Tokarczyk

DRUK

Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



SZKOLNE ŁAWKI BĘDĄ BEZPIECZNE?

PANDEMIA \\ Niepotrzebnie zamknięto szkoły? Wielu pediatrów i wirusologów mówi, że zamknięcie szkół i nauka zdalna były zbędne. Bo dzieci nie zakażają koronawirusem. Czy zatem uczniowie wrócą do szkół we wrześniu? Jeszcze nie wiadomo.

Zdania są podzielone. Ale już od niemal pierwszych dni pandemii dużo mówi się o dzieciach. Badacze z całego świata kilkakrotnie zadawali sobie pytania, czy dzieci mogą zachorować na COVID-19 i czy mogą zakażać koronawirusem?

Oczywiście są przypadki, kiedy najmłodszy chorują. Dzieci z COVID-19 stanowią jednak mniej niż 2 proc. wszystkich przypadków zakażenia na świecie. Ale czy dzieci biorą udział w transmisji patogenu? Ostatnie badania mogą szokować. Pediatrzy z Uniwersytetu w Vermont specjalizujący się w chorobach zakaźnych twierdzą, że dzieci nie mają wpływu na rozprzestrzenianie się koronawirusa. Wnioskuje to na podstawie wyników pięciu różnych badań, co opisali w artykule „Transmisja COVID-19 a dzieci: Dziecko nie jest winne”, opublikowanym w „Pediatrics”, oficjalnym recenzowanym czasopiśmie Amerykańskiej Akademii Pediatrycznej. Eksperti podkreślają, że to dorośli są odpowiedzialni za wzrost zakażeń i przyznali, że nie ma potrzeby zamykania szkół.

„Dane są uderzające” — komentuje badania dr William Raszka, ekspert z Vermont. — „Kluczową kwestią jest to, że to nie dzieci napędzają pandemię. Po sześciu miesiącach mamy mnóstwo danych wskazujących na to, że dzieci są mniej podatne na infekcję i same w niewielkim stopniu ją rozprzestrzeniają. To dorośli, którzy nie przestrzegają zasad bezpieczeństwa, są odpowiedzialni za wzrost zachorowań”.

Swoją opinię wyraził też dr Ernest Kuchar z Kliniki Pediatry z Oddziałem Obserwacyjnym Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

„Wszystkie dzieci z zakażeniem, które do nas trafiły, zakażyły się od dorosłych. Odwrotne sytuacje są raczej sporadyczne. Jedną z matek, która opiekowała się zakażonym dzieckiem, nawet po kilku tygodniach przebywania w jednej sali nie zarażała się koronawirusem” — tłumaczy specjalista na łamach „Pulsu Medycyny”. — „Z obserwacji w Chinach i USA wynika, że



Aleksandra Organista spełnia się w roli cioci i nauczycielki



Weronika Nowicka z Olsztyna z córkami

zamknięcie szkół i przedszkoli jedynie o 2 proc. zmniejszyło liczbę zakażeń nowym koronawirusem”.

Z kolei specjalista chorób zakaźnych dr Daniel Koch ze

Szwajcarii dodaje, że dzieci nie tylko rzadko chorują na COVID-19, ale nie posiadają receptorów, dzięki którym mogłyby zarażać starszych. Że wrodzony system odpor-

nościowy najmłodszych broni się przed koronawirusem efektywniej niż ten sam system u dorosłych. Organizm dziecka prawdopodobnie łatwiej wytworzy antyciała na

jakikolwiek nowy, nieznany dotychczas rodzaj wirusa, a takim jest właśnie Sars-CoV-2. Swoje zdanie wygłosił na konferencji w Brnie. W sprawie zabrał głos również dr Alasdair Munro, badacz chorób pediatrycznych. Stwierdził, że dzieci rzeczywiście rzadziej chorują na COVID-19, a przebieg zarażenia jest mniej dotkliwy. Dlatego mogą bez obaw chodzić do szkół.

— Dzieci, gdy nie chodzą do szkoły, czują się jak na wakacjach. Nie zawsze potrafią się zmotywować i skupić na nauce. Poza tym ja pracowałam zdalnie, ale nie potrafiłam pogodzić moich obowiązków z lekcjami, więc pracowałam w nocy — mówi Weronika Nowicka z Olsztyna. — Dlatego, gdy tylko pojawiła się taka możliwość, moje córki wróciły do szkoły i do przedszkola. Nie czułam zagrożenia koronawirusem. Zresztą nikt z nas nie zachorował, więc to potwierdziło, że nie ma się czego bać. W naszym województwie zachorowało mało osób. Nawet w Polsce nie ma tylu zachorowań co na przykład we Włoszech. Dlatego chcę, żeby dzieci wróciły do szkół od września. Oczywiście z zachowaniem środków ostrożności. Dzieci będą miały na bieżąco kontakt z nauczycielem i rówieśnikami. To dla nich bardzo ważne.

— Gdy pojawił się koronawirus, wszyscy się go bali. Decyzja o zamknięciu szkół była więc jak najbardziej słuszna — zauważa Aleksandra Kłosińska z Olsztyna. — Do dzisiaj cały czas są diagnozowane nowe przypadki. One nie biorą się znikąd. Oczywiście z punktu rodzica wygodniej, żeby dzieci chodziły do szkoły. Tylko czy bezpiecznie jest ją otwierać dla wszystkich? Nie chciałabym tego testować na żywym organizmie.

OCZYWIŚCIE SĄ TEŻ SPECJALIŚCI, KTÓRZY UWAŻAJĄ, ŻE LEPIEJ DMUCHAĆ NA ZIMNE. ZWŁASZCZA, ŻE WRAZ Z ROZPOCZĘCIEM PANDEMII, POJAWIAŁO SIĘ CORAZ

WIĘCEJ DONIESIENI O NOWEJ CHOROBY WŚRÓD DZIECI. MOŻE WIAZAĆ SIĘ ONA Z COVID-19.

U dzieci rozwijają symptomy podobne do tych pojawiających się przy zespole Kawasaki. Badacze uważają jednak, że sam koronawirus nie może go powodować. Podejrzewają jednak, że dzieci, u których występują predyspozycje genetyczne, mogą być bardziej podatne na występowanie choroby przy zakażeniu koronawirusem.

Co zatem z nauką od września? Dzień przed zakończeniem roku szkolnego premier Mateusz Morawiecki zapewnił, że uczniowie wrócą do szkolnych ławek. Również minister edukacji Dariusz Piontowski w wywiadzie dla „Gazety Prawnej” mówił, że „częściowe otwarcie przedszkoli i szkół nie spowodowało zwiększenia zachorowań. Zakładamy, że od września wrócimy do stacjonarnych zajęć w szkołach. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmiemy po konsultacjach z Głównym Inspektorem Sanitarnym i ministrem zdrowia”. Podkreślił też, że nauka zdalna będzie cały czas funkcjonowała. Według jego zapowiedzi ministerstwo ma stworzyć przepisy, które pozwolą dyrektorowi zawiesić funkcjonowanie swojej szkoły lub poszczególnych klas i przejść na naukę w sieci. MEN na razie jednak nie podaje żadnych konkretnych, co dokładnie planuje na wrzesień i jak się do tego przygotowuje.

Jeszcze nie ma wytycznych, ale wierzę, że wrzesień będzie już normalny. Tym bardziej, że coraz więcej badań jest temu przychylnych — uważa Aleksandra Organista, nauczycielka z Olsztyna. — Zamknięcie szkół na kilka miesięcy według mnie było niepotrzebne. Straciliśmy tylko czas. W kwietniu rozumiem taką decyzję, ale później można było zareagować inaczej. Ale cóż, trzeba było się dostosować...

ADA ROMANOWSKA

Masz pytania do autorki? Pytaj: a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

BON TURYSTYCZNY NIE DLA KAŻDEGO

FINANSE \\ Sejmowa komisja polityki społecznej i rodziny odrzuciła część poprawek w sprawie bonu turystycznego. Wiemy już, kto otrzyma 500 zł na wakacje. Bon to wsparcie rodzin czy kolejne zbyt duże obciążenie państwa? Zapytaliśmy ekonomistę.

Branża turystyczna nie ma w tym roku dobrej passy. Pandemia boleśnie uderzyła w ten sektor. Rządzący postanowili wesprzeć tę branżę. Wprowadzenie bonu turystycznego wywołało skrajne emocje. Najpierw rządzący obiecywali wsparcie dla każdej pracującej osoby w wysokości 1000 zł. Szybko jednak z tej decyzji zrezygnowano. I zaproponowano 500 zł na każde dziecko na wakacje. To jedna ze sztandarowych obietnic Andrzeja Dudy, który kolejny raz ubiegał się o fotel prezydencki. Dziś musi dotrzymać obietnic.

Projekt ustawy trafił do Senatu, który jednak zaproponował kolejne poprawki. Sejmowa komisja polityki społecznej i rodziny rozpatrywała we wtorek uchwałę Senatu w sprawie ustawy o polskim bonie turystycznym.

Które poprawki zyskały poparcie komisji? Posłowie komisji opowiedzieli się za przyjęciem poprawek Senatu, zgodnie z którymi bonem turystycznym zostaną objęte dzieci rodziców, którzy pracują za granicą i pobierają tam zasiłki na dzieci wyższe niż 500 zł.

Komisja pozytywnie zaopiniowała też poprawki Senatu, które zmierzają do uwzględnienia okoliczności, iż działalność podmiotów świadczących imprezy tury-



Fot. Zdroje Pihabay

Nikt nie dostanie pieniędzy do ręki. Środki finansowe nie wpłyną również na konta rodziców czy opiekunów. Będzie to cyfrowe świadczenie

styczne i usługi hotelarskie może być wykonywana również z wykorzystaniem rachunku w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej.

Komisja odrzuciła natomiast poprawkę, by bonem mogły się rozliczać także podmioty oferujące usługi turystyczne oraz osoby korzystające z tych usług, jak np. przewodnicy, czy organizatorzy spływów kajakowych. O to walczył Adam Abramowicz, rzecznik małych i średnich przedsiębiorców. W trakcie posiedzenia komisji zaapelował do posłów o poparcie poprawki Senatu, która rozszerza definicję

imprezy turystycznej, którą można sfinansować bonem turystycznym. Wsparcia na wakacje nie otrzymają także emeryci i renciści.

Poparcia komisji nie uzyskała również poprawka Senatu, która ogranicza z 1 proc. do 0,5 proc. kwotę środków, jakie popłyną do ZUS za obsługę bonu turystycznego.

Bon turystyczny będzie przysługiwać niezależnie od poziomu dochodów, tak jak w przypadku programu 500 plus. Świadczenie w formie bonu - w wysokości 500 zł - będzie przysługiwało osobom pobierającym świadczenie wychowawcze 500 plus oraz

dla dzieci umieszczonych w rodzinnej lub instytucjonalnej pieczy zastępczej.

Rodzice dzieci niepełnosprawnych dostaną podwójne wsparcie, czyli 1000 zł.

Nikt nie dostanie pieniędzy do ręki. Środki finansowe nie wpłyną również na konta rodziców czy opiekunów. Będzie to cyfrowe świadczenie udzielane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, z którego rozliczać będą się mogli przedsiębiorcy turystyczni lub organizacje pożytku publicznego, które zarejestrują się w Polskiej Organizacji Turystycznej.

W jaki sposób można będzie otrzymać bon? Wystarczy zarejestrować się na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS), podobnie jak w przypadku 500 plus. Zostanie aktywowany w systemie teleinformatycznym po potwierdzeniu poprawności lub aktualizacji danych. Trzeba go będzie okazać podczas rezerwacji pobytu lub najpóźniej przy zakwaterowaniu.

Jadwiga Emilewicz, wicepremier i minister rozwoju, zakłada, że już pod koniec lipca można będzie skorzystać z bonu.

Czy wprowadzenie bonu turystycznego to dobry pomysł?

— Na pewno jest to symbol polityczny, bo pojawił się w kampanii wyborczej — mówi dr Tomasz Wierzejski, ekonomista z UWM.

— Z jednej strony wpisuje się w politykę gospodarczą, bo zwiększa podaż pieniądza. Ale mamy już dużo wsparcia niewynikającego z pracy.

Ekonomista zauważa, że bon może być odbierany pozytywnie. — Każdy z nas ma wrażliwość na dzieci, a bon umożliwi im spędzenie wakacji. Skorzystają też z tego wsparcia przedsiębiorstwa z branży turystycznej.

Według dr. Tomasza Wierzejskiego, negatywną stroną tego projektu jest ogromny wydatek rządu.

— Musimy zadać sobie pytanie, czy nas na to stać? W ten rok weszliśmy bez deficytów. Ale wielkie pieniądze poszły przecież na tarcze antykryzysowe. Więc również branża turystyczna dostała wsparcie. Rodzice z kolei dostają co miesiąc 500 plus i mogliby tę kwotę przeznaczyć akurat na wakacje. Pamiętajmy, że przychody będą mniejsze, bo mniej zarabiamy. Więc na każdą złotówkę, nawet tę od rządu, trzeba popatrzeć dwa razy, zanim się ją wyda. Wystarczy spojrzeć na wskaźnik inflacji. To, co dzieje się w budżecie państwa, będzie odbijało się w kieszeni każdego z nas. Więc krytycznie podchodzę do bonu turystycznego — kwituje ekonomista.

Marian Jurak, prezes Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PTTK, nie zgadza się,

że tarcza antykryzysowa to duża pomoc dla turystyki. — Proszę pamiętać, że w naszym regionie hotele zarabiają w sezonie, w lecie, a resztę roku muszą za to jakoś przeżyć. Przez koronawirusa ucierniały wyjazdy biznesowe, konferencyjne. Hotele nadal nie mają obłożenia, bo ludzie jednak wciąż się boją jeździć. Nie jest dobrze. To kiepski dla nas czas.

Zdaniem Mariana Juraka za wcześniej jest, żeby oceniać bon turystyczny. — Musimy zobaczyć, jak to wszystko będzie działać — mówi. — Jakie będą zarządzenia wykonawcze? Ubolewam natomiast, że emeryci nie zostaną objęci tą pomocą. To duża grupa osób. Im taki bon po prostu się należy.

Bon będzie można wykorzystać w Polsce do opłacenia m.in.: pobytu w hotelu, pensjonacie, gospodarstwie agroturystycznym czy na kolonii lub obozie harcerskim, a także obozie sportowym lub rekreacyjnym. Bon ma objąć imprezy turystyczne realizowane przez przedsiębiorcę turystycznego lub organizację pożytku publicznego.

Według Ministerstwa Rozwoju z bonu skorzysta ok. 6,5 mln dzieci w wieku do 18 lat. Koszt przedsięwzięcia wyniesie 3,5 mld zł. Bonem będzie można płacić wielokrotnie do 31 marca 2022 roku.

Aleksandra Tchórzewska

LEKARZE ZAMIERZAJĄ WYJŚĆ NA ULICE

Medykom chodzi o zmiany w kodeksie karnym, które znalazły się wśród zapisów Tarczy antykryzysowej 4.0. Ministerstwo zapewnia, że zapis ich nie dotyczy, ale protest i tak się odbędzie.

Ozmianach w kodeksie karnym spowodowanych wprowadzeniem Tarczy antykryzysowej 4.0 pisaliśmy już w „Gazecie Olsztyńskiej” w artykule „Co kryją tarcze antykryzysowe” z 3 lipca. Już wtedy medycy zapowiadali protesty. Teraz „Rzeczpospolita” informuje, że w sobotę, 25 lipca, odbędzie się manifestacja Porozumienia Zawodów Medycznych przeciwko nowelizacji art. 37a kodeksu karnego. Zmiana wspomnianego artykułu wpływa na zasady wymierzania przez sądy



Fot. gazeta lekarska

Andrzej Matyja

kar za przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą ośmiu lat.

Wystarczy przytoczyć, że przestępstwem zagrożonym karą nieprzekraczającą ośmiu lat więzienia jest np. narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Istąd właśnie protest lekarzy, bo uważają, że to zaostrzenie odpowiedzialności karnej za nieumyślny błąd lekarski.

— W dobie epidemii koronawirusa lekarze stoją na pierwszej linii walki z zagrożeniem, ryzykując swoje życie i zdrowie

oraz zdrowie swoich rodzin (...). Niepojęte jest więc dla nas, dlaczego w okresie tak trudnym dla lekarzy i całego społeczeństwa zaostrza się odpowiedzialność karną za ewentualne błędy medyczne — napisał do prezydenta Andrzeja Matyja, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej.

Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśnia, że nie planuje żadnych zmian legislacyjnych w tym zakresie. „Pociągnięty do odpowiedzialności karnej może być lekarz, który przeprowadzi zabieg z narusze-

niem przepisów ustawy. Kara wynosi do 3 lat pozbawienia wolności i Tarcza antykryzysowa 4.0 nic w tym zakresie nie zmieniła” — pisze.

Protest lekarzy odbędzie się pod hasłem „Dajcie szansę pacjentom. Nie związujcie rąk medykowi”. Poparł go już mazowiecki region OZZL i Naczelna Rada Lekarska.

— Zamiast skupić się na przywracaniu zabiegów i ponownym otwieraniu poradni, rządzący zastanawiają się, jak posłać lekarzy za kratki. Cierpią na tym przede wszyst-

kim pacjenci — powiedział „Rzeczpospolitej” Krzysztof Hałabuz, prezes Porozumienia Chirurgów, które zainicjowało protest.

Możemy się spodziewać dużej frekwencji, bo manifestacja lekarzy przeciwko obniżeniu nakładów na ochronę zdrowia (w czerwcu 2019 r.) zgromadziła blisko 10 tys. osób

PJ

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

SAMORZĄDY CHCĄ ZMIAN W SYSTEMIE

EDUKACJA \\ Niektóre samorządy chcą od MEN likwidacji czternastek, zwiększenia subwencji i likwidacji ZUS-u dla niektórych pracowników. MEN twierdzi, że to nie ich kompetencja, a my zwracamy uwagę na inne kwestie.

Ministerstwo Edukacji Narodowej uważa, że kwestie poruszane przez niektóre samorządy to domena resortu finansów. Mimo to Dariusz Piontkowski, minister edukacji, ma się spotkać ze związkowcami i samorządowcami, żeby rozmawiać o reformowaniu systemu finansowania oświaty. Zmiany są raczej pewne, bo przed wyborami, w rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną” minister zadeklarował, że zmiany w systemie nie będzie tylko w przypadku przegranej Andrzeja Dudy. A wygrał, więc będą.

Pandemia wydrenowała i tak mocno obciążone finanse samorządów. W związku z kształceniem na odległość niektórym udało się oszczędzić na wynagrodzeniach nauczycieli, bo było mniej godzin nadwymiarowych. Ale w Olsztynie oszczędności nie ma. W styczeniu samorządy zmierzają się z wypłatą czternastek, czyli jednorazowego dodatku uzupełniającego. Związek Miast Polskich wystąpił więc z żądaniem do resortu edukacji. ZMP chce likwidacji czternastek i zwolnienia z opłacania składek do ZUS za pracowników ze szkół zatrudniających co najmniej 50 osób.

Wróćmy jeszcze do rozmowy Dariusza Piontkowskiego z „DGP”, gdzie zapewniał, że chce porozumienia między związkami i samorządami.

Mamy się doczekać projektu nowelizacji karty nauczyciela.

SAMORZĄDY NIE CHCĄ CZEKAĆ, BO WEDŁUG ICH WYLICZEŃ SAME WRZEŚNIOWE PODWYŻKI NAUCZYCIELI TO OK. 840 MLN ZŁ, A RZĄDOWA SUBWENCJA TO 840 MLN ZŁ. MEN TWIERDZI, ŻE DOSZŁO DO PRZESZACOWANIA O 7 TYS. ETATÓW.

Nie wiadomo, jak będą wyglądały wpływy z PIT, które pomagają finansować oświatę w wielu samorządach, kończy się pomoc z tarcz finansowych, a minister edukacji odsyła z żądaniami do ministerstwa finansów. Związkowcy czekają więc na nowelizację budżetu, choć raczej nie ma szans na zwiększenie nakładów na edukację. A my o te kwestie pytamy Ewę Kaliszuk, wiceprezydent Olsztyna, odpowiedzialną za edukację.

— Życzę nauczycielom podwyżek, ale uważam, że wynagrodzenie nauczyciela dyplomowanego, czyli najwyższego stopniem, jest do zaakceptowania. Nie można się jednak zgodzić z wynagrodzeniem nauczycieli stażystów, kontraktowych i mianowanych — podkreśla. — Stawka nauczyciela stażysty powinna być dzisiejszą stawką



Fot. archiwum BO

Czy w ogóle można mówić o oszczędnościach, skoro np. w przypadku przedszkoli miejskich nie było wpłat od rodziców na tzw. godziny ponad podstawę programową. Pięć godzin jest niepłatne, a każda kolejna to złotówka na godzinę

nauczyciela dyplomowanego. Z jednej strony nie mamy nauczycieli zawodu w szkołach zawodowych, a nie pozyskamy ich, bo wybiorą pracę w przedsiębiorstwach, czy zakładach produkcyjnych. Zdarza się, że pracownicy przemysłu chcą od tego odpocząć i przycho-

dzą do pracy do szkoły. Za stawkę nauczyciela stażysty, a to są 50-60-latkowie, nie będą pracować — zauważa. — Cały czas musimy pamiętać o tym, że w szkole są też inni pracownicy, czyli administracja itd. Po podniesieniu pensji minimalnej pracownicy

obsługi, czyli np. panie sprzątające, często zarabiają więcej niż pracownicy administracji, np. księgowi. Ludzie odchodzą już z pracy — przyznaje.

A co do przenoszenia odpowiedzialności z MEN na Ministerstwo Finansów...

— Ministerstwo finansów jest w tej kwestii kluczowe, ale nie wyobrażam sobie, żeby to odbywało się bez współpracy i rekomendacji ministerstwa edukacji. To są naczynia połączone — wyjaśnia. — Subwencja w tej chwili nie wystarcza na wynagrodzenia nauczycieli, a zadań w oświacie jest coraz więcej. Ciągłe do tego dokładamy.

Ewa Kaliszuk ma własne propozycje.

— Według mnie subwencja powinna być tak przejrzysta, żeby nie było wątpliwości do tego, jak jest naliczana. Na dziś to jest wskaźnik, obliczany ze wskaźnika i na podstawie wskaźnika — mówi. — Nie wiemy, co w tej subwencji jest. Powinna być zbudowana blokowo, czyli ile mamy na wyposażenie, wynagrodzenie czy utrzymanie szkół. To, co podkreślaliśmy z prezydentem Grzymowiczem, w subwencji powinny się znaleźć środki na placówki niepubliczne. Pozostają do utrzymania dla nas. Tych podmiotów jest coraz więcej — podkreśla Ewa Kaliszuk. — W 2020 roku to jest 130 mln zł, jakie będziemy wydatkować na podmioty niepubliczne. Całkowity koszt edukacji w tym roku to około

490 mln zł. W jaki sposób jest naliczana subwencja? Nikt do końca nie wie.

A co z kwestią ewentualnych oszczędności podczas epidemii, skoro inne samorządy mówiły o mniejszej liczbie godzin nadwymiarowych? — dopytujemy.

— Na wynagrodzeniach oszczędziliśmy ponad 200 tys. zł do końca maja. Ale kwestia jest inna. Końcowe wyliczenia będziemy mieli w okolicach września. Nie mówimy tylko o oszczędnościach na kwestii wynagrodzenia, ale też kosztach energii itd. Nie mówimy jednak o godzinach nadwymiarowych, bo tu oszczędności nie ma. Jedynie, jakie mogą być, to na zastępstwach.

— Ale czy w ogóle możemy mówić o oszczędnościach, skoro np. w przypadku przedszkoli miejskich nie mieliśmy wpłat od rodziców na tzw. godziny ponad podstawę programową. Pięć godzin jest niepłatne, a każda kolejna to złotówka na godzinę. Dzieci w przedszkolach nie było, więc na tym miasto straciło. W przypadku szkół nie było dochodów z czynszu np. na najem pomieszczeń (gabinety, sklepiki szkolne — red.). Wydatek zawsze musi być zbilansowany z dochodem, więc nie mówimy o oszczędnościach. Co do czternastek, to w 2019 roku nie wypłaciliśmy tego dodatku. W poprzednich latach się zdarzało.

Paweł Jaszczeni

ODPOWIE ZA ZNĘCANIE SIĘ NAD PSAMI

Zarzut znęcania się nad psami usłyszał 42-letni mieszkaniec Białej Piskiej. Przetrzymany 16 psów w urągających warunkach. Zwierzęta trafiły do schroniska.

Policjanci z Komisariatu Policji w Białej Piskiej otrzymali informację od Powiatowego Inspektora Weterynarii w Pisz dotyczącą niewłaściwego sprawowania opieki nad psami. Dzielnicy wspólnie z pracownikami inspekcji weterynaryjnej sprawdzili, w jakich warunkach przebywają psy na posesji wskazanej osoby w Białej Piskiej.

Na miejscu funkcjonariusze zastali 42-letniego właściciela zwierząt. Na jego podwórku



Jeden z odebranych psów

było 6 dużych psów i 10 szczeniaków. Te starsze były w bardzo złej kondycji fizycznej. Zwierzęta były wychudzone, a ich sierść była oklejona błotem i odchodami.

— Część czworonogów była uwiązana na zbyt krótkich poskręcanych łańcuchach. Psy nie miały jedzenia i odpowiedniej ilości misek na karmę. Część z nich nie miała zapewnionego schronienia przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. W sto-

dole znajdującej się na posesji, funkcjonariusze zauważyli leżącą pod ścianą łyzkę od ciagnika rolniczego, w której było legowisko dla suki z dwoma szczeniakami. Nie miała nawet miski z wodą — informuje nadkom. Anna Szypczyńska z KPP w Pisz.

— Właściciela poinformowano o tym, że są to niewłaściwe warunki dla tych zwierząt, a brak odpowiedniej opieki nad nimi zagraża ich życiu i zdrowiu. 42-letni mężczyzna

nie widział w tym nic niepokojącego — dodaje.

W tej sytuacji 16 psów zostało odebranych właścicielowi i umieszczonych w schronisku dla zwierząt. Ich właściciel usłyszał zarzut znęcania się nad nimi. Nie przyznał się do jego popełnienia. Skorzystal także z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Sprawa trafi teraz do sądu. Właścicielowi czworonogów grozi kara nawet 3 lat pozbawienia wolności.

oprac. zyw

ŻUK PEGAZ NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

WYSTAWA Jak wyglądał radiowóz milicji? Czym mundurowi tłumili demonstracje podczas stanu wojennego? Czy istniał samochód, który był samobieżnym miotaczem gazu łzawiącego? Odpowiedź znajdziecie w Steganie. Tu jest największa w Polsce wystawa radiowozów.

Przy ulicy Gdyńskiej w Steganie muzealnicy z Muzeum Służb Mundurowych codziennie czekają na wszystkich, którzy mają ochotę cofnąć się trochę w przeszłość i dzięki samochodom poznać część historii Polski. To tu bowiem powstała „Największa w Polsce wystawa radiowozów i pojazdów specjalistycznych” zorganizowana przez Muzeum Służb Mundurowych we współpracy z Urzędem Gminy Stegania. Hasło, jakie jej przyświeca, to „Muzeum w kurorcie, wypoczywaj i zwiedzaj”.

— W związku z tym, że wiele imprez motoryzacyjnych zostało odwołanych w tym roku, postanowiliśmy zorganizować po raz pierwszy wystawę plenerową dla gości, którzy odwiedzają pas nadmorski w Steganie, żeby mogli zobaczyć nasze eksponaty — mówi Krzysztof Wojtaś, współzałożyciel Muzeum Służb Mundurowych. — A że mamy ich wiele, to muszę przyznać — ledwo udało nam się pomieścić tutaj około 60 procent tego, co mamy w magazynach muzealnych. Przy okazji wystawie przyświeca szczytny cel, ponieważ zbieramy fundusze na utworzenie wystawy stałej muzeum, która miałaby się znajdować w okolicach Trójmiasta. Dążymy do tego, żeby była ona otwarta cały rok, a nie tylko w okresie letnim, sezonowym. Wówczas każdy mógłby przyjść, obejrzać, a nawet dotknąć niektóre samochody.



Dzięki ekspozycji można dowiedzieć się, jakie były funkcje różnych służb mundurowych. Do obejrzenia jest 15 pojazdów, a jak twierdzą organizatorzy, ekspozycja jest uzupełniana na bieżąco

Wystawa ciągle się powiększa i zmienia.

— Na chwilę obecną mamy około 15 pojazdów — opowiada Krzysztof Wojtaś. — Ta ekspozycja jest uzupełniana na bieżąco. To jest dość spore przedsięwzięcie dla nas, ponieważ zajmują się tym pasjonaci. Tu nie ma nikogo na etacie, my nie jesteśmy w pracy, robimy to w ramach wolontariatu. Razem naprawiamy te samochody, przywozimy je tu po to, żeby każdy mógł nie tylko je obejrzeć, ale również poznać

trochę historii od grudnia 1970 roku, wydarzeń na wybrzeżu, poprzez stan wojenny i to jak służby mundurowe w tym czasie się zmieniały. A zmieniało się wiele, bo różne były barwy pojazdów czy nazwy, chociażby z milicji na policję. Dzięki ekspozycji można się również dowiedzieć, jakie były funkcje różnych służb mundurowych.

Jakie samochody można zobaczyć na wystawie?

— Godnym uwagi jest Star 29 „Hydromil”. To jest armatka wodna, która była

w Nowej Hucie, w Małopolsce uszkodzona w trakcie demonstracji stanu wojennego — opowiada muzealnik. — Mamy jedyny ocalały egzemplarz Żuka Pegaza, to jest samobieżny miotacz gazu łzawiącego, to jest Żuk opancerzony, jedyny, który z serii około 30 sztuk ocalał i udało nam się w 100 procentach z zewnątrz go odrestaurować. No i oczywiście samochód Steyr, to jest armatka wodna, jedna z pierwszych, które były ku-



pione z Austrii po grudniu 1970, zanim w Polsce produkowano kolejne specjalistyczne pojazdy dla milicji. Około 12 sztuk zostało do Polski kupionych. Ten przetrwał i najważniejsze jest to, że ma on rodowód gdański, czyli wokół Stoczni Gdańskiej wstanie wojennym tłumil demonstracje, więc ma on znaczenie także dla ludzi ze Stoczni. Jest on dla nich symbolem tamtych wydarzeń.

Również najmłodsi znajdą tu coś dla siebie. Do niektórych samochodów można wejść i zwiedzić także ich wnętrza. Poza tym muzeum przygotowało szereg innych atrakcji, które z pewnością spodobać się wszystkim dzieciom. Wystawa będzie otwarta do końca wakacji. Wstęp jest odpłatny, a zebrane pieniądze mają być przeznaczone na szczytny cel — budowę stałej wystawy muzeum.

WYMIENNIK W DOMU POD CISEM

Na twoich półkach zalegają książki lub planszówki, które już nie cieszą domowników? W sobotę w elbląskim Domu pod Cisem będziesz miał okazję, by wymienić się rzeczami.

Podczas pierwszego z cyklu spotkania uczestnicy wymieniać się będą książkami, płytami, puzzlami i grami. — Zapewniamy poczęstunek, nagrody w loterii, a przede wszystkim dobrą atmosferę. Wymiennik, oprócz okazji do wymiany przedmiotów i zawarcia nowych znajomości, jest też przestrzenią do promowania idei zero waste, której jesteśmy zwolennikami — informują organizatorzy.

Jak się okazuje, elblążanie spragnieni są tego typu akcji.



— Od dziecka jestem bibliofilką — mówi pani Bożena. — W czasach mojej młodości książki nie były tak łatwo dostępne, jak dziś, a nowe pozycje zdobywałam właśnie wymieniając się ze znajomymi. Myślę, że sobotnie wydarzenie będzie wspaniałą okazją do tego, by poznać innych miłośników literatury, którzy zapewne opowiedzą o książkach, którymi chcą się wymienić i w ten sposób łatwiej będzie każdemu znaleźć coś dla siebie — dodaje rozmówczyni.

W sobotę okazję, by się poznać, będą mieli również melomani i fani gier planszowych. — Na pewno przejdziemy się z rodziną. Są wakacje, a my lubimy sobie pograć całą czwórka, może uda się znaleźć coś ciekawego — mówi pani Agata, mama dwóch synów. — Sama popieram ideę zero waste, nigdy nie wyrzucam przedmiotów, które mogą się jeszcze komuś przydać. Uważam więc, że pomysł jest naprawdę świetny i mam nadzieję, że takich

spotkań w Elblągu będzie jeszcze więcej.

Dom pod Cisem przy ul. Stawidłowej 3 czeka na gości w sobotę 18 lipca w godzinach 10-14. Warto zaznaczyć, że ilość miejsc dla wystawców jest ograniczona. Swoje udział należy zgłosić wcześniej — telefonicznie (55 236 27 16) lub mailowo: s.procyk@eswip.pl. Udział dla wystawców i odwiedzających jest bezpłatny, organizatorzy czekają na zgłoszenia do piątku 17 lipca do 13.

OSTATNI ETAP ROZBUDOWY SZPITALA

INWESTYCJE Rozpoczyna się ostatni etap rozbudowy Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego UWM. Została podpisana umowa z wykonawcą. — Rozbudowa szpitala jest dla nas bardzo istotna — mówi prof. Jerzy Przyborowski, rektor elekt.

Rozbudowa Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego jest dla nas bardzo istotna, ponieważ trudno sobie wyobrazić podnoszenie jakości kształcenia na Wydziale Lekarskim czy też kierunkach związanych ze zdrowiem bez rozbudowy bazy klinicznej, która jest również bazą dydaktyczną — podkreśla prof. Jerzy Przyborowski. — Bardzo się cieszę także z tego, że jeden z oddziałów będzie mógł być przekształcony w oddział geriatryczny. Społeczeństwo się starzeje, potrzeby rosną, a my nie jesteśmy przygotowani, żeby temu sprostać. Musimy zastanowić się, skąd pozyskać specjalistów w tej dziedzinie, bo niestety jest ich w kraju bardzo niewiele.

We wtorek Radosław Borysiuk, dyrektor szpitala, podpisał umowę z wykonawcą, firmą Adamietz ze Strzelec Opolskich. Przy podpisaniu umowy obecni byli także: prof. Ryszard Górecki, rektor UWM oraz prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia i studentów, rektor elekt.

Budowa północnego skrzydła Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego UWM to trzeci i ostatni etap rozpoczętego w 2009 r. tworzenia studiów medycznych na Warmii i Mazurach.



Umowę na rozbudowę Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego podpisali Radosław Borysiuk, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego, i Małgorzata Jacyno, przedstawicielka firmy Adamietz ze Strzelec Opolskich

— Projekt rozbudowy szpitala powstał już w 2016 r. Po wyłonieniu projektanta — firma Sosak & Sosak — ogłosiliśmy przetarg na wyłonienie wykonawcy — wyjaśnia Radosław Borysiuk, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. — Dwa postępowania przetargowe musieliśmy unieważnić, ponieważ kwoty, które zostały zaproponowane na realizację tej inwestycji znacznie przekra-

czały możliwości budżetowe. Dopiero trzecie doprowadziło do wyłonienia wykonawcy.

Budowa północnego skrzydła zakończy się w sierpniu 2022 r. Koszt inwestycji to ponad 40 mln zł.

Nowy budynek składać się będzie z pięciu poziomów. Na początek nadbudowana zostanie obecna kotłownia znajdująca się pomiędzy izbą przyjęć a Centrum Medycyny Ekspery-

mentalnej im. Behringa.

— Na poziomie -1 znajdzie się radiologia, pracownia rezonansu, sala angiokardiologiczna, magazyny apteczne i szatnie dla personelu. Na poziomie 0 - vis avis izby przyjęć — będzie apteka, laboratorium analityczne, pracownia serologiczna, bank krwi, punkt pobrania przy laboratorium. Na poziomie 1. znajdzie się rehabilitacja neurologiczna i ogólnoustrojowa

z 30 łózkami. Będzie to rehabilitacja bardzo nowoczesna. Na piętrze 2 umiejscowiona zostanie Klinika Neurologii z oddziałem udarowym, a na piętrze 3. Klinika Kardiologii i Chorób Wewnętrznych — wylicza dyrektor szpitala.

Oprócz tego w nowym budynku znajdą się sale dydaktyczne dla studentów. Istotne jest to, że sale dla pacjentów będą 1- i 2-osobowe, co ułatwi utrzymywanie dystansu społecznego wobec koronawirusa. W miejscu obecnej Kliniki Kardiologii i Chorób Wewnętrznych uruchomiony zostanie Oddział Geriatrii z 15 łózkami.

— Pacjenci w regionie długo czekali na ten oddział. Jest na to zgoda dyrektora Narodowego Funduszu Zdrowia. Będziemy mieli miejsce, gdzie będziemy mogli leczyć osoby starsze — podkreśla Radosław Borysiuk.

Przed rozpoczęciem budowy administracja szpitala pomyślała także o miejscach parkingowych dla pacjentów. Przy Centrum Medycyny Eksperymentalnej im. Emila Behringa powstało ponad 40 miejsc postojowych.

W imieniu firmy Adamietz ze Strzelec Opolskich umowę podpisała Małgorzata Jacyno, generalny wykonawca trzeciego etapu rozbudowy szpitala uniwersyteckiego i absolwentka

budownictwa UWM.

— Jesteśmy bardzo zaszczyceni, że będziemy mogli realizować tę inwestycję dla Olsztyna i całego województwa. W ciągu 7 dni odbierzemy od zamawiającego plac budowy i ruszymy z robotami. Czas realizacji to 25 miesięcy. To nasza druga inwestycja w Olsztynie. Pierwszą także zrealizowaliśmy dla UWM. Jest to Centrum Popularyzacji Nauki i Innowacji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego Kortosfera, które jest teraz w trakcie odbioru — wyjaśnia Małgorzata Jacyno.

Uniwersytecka medycyna bardzo się rozwija. UWM kilka dni temu otrzymał z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dodatkowe dofinansowanie w wysokości 18 mln zł w obligacjach skarbowych. Uczelnia przeznaczy pieniądze na zakup ultranowoczesnego mikroakceleratora liniowego do radiochirurgii.

— Został przekazany czek na urządzenie służące do radioterapii. Dodatkowo już mamy możliwość leczenia laserem chorób nowotworowych w obrębie mózgu pod kontrolą rezonansu, aczkolwiek jeszcze musimy doinwestować sale i pracownie rezonansu po to, żeby to było zgodne z wymogami — podsumowuje dyrektor szpitala.

źródło: uwm.edu.pl, Sylwia Zadzorna

Z REGIONU

Afrykański pomór świń dotarł do Olecka

W gospodarstwie rolnym położonym na terenie Olecka stwierdzono ognisko afrykańskiego pomoru świń. Inspekcja Weterynaryjna wdrożyła wszystkie procedury likwidacji ogniska choroby przez specjalistyczną ekipę — świnię musiały zostać zabite i zutylizowane, w sumie było to 122 zwierząt.

Jak informuje Główny Lekarz Weterynarii, to szóste w tym roku ognisko ASF na terenie Polski i pierwsze w województwie warmińsko-mazurskim. Z tego powodu 6 lipca odbyło się spotkanie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego.

— Na spotkaniu podjęto decyzję o oznaczeniu tablicami



według ustalonych wzorów obszaru zagrożonego i zapowietrzonego na terenie gminy

Olecko — informuje Andrzej Leśniewski, inspektor w Wydziale Spraw Społecznych,

Zdrowia i Bezpieczeństwa w Urzędzie Miejskim w Olecku. — Ponadto na drodze Szosa do Świętąjna wyłożone zostaną maty nasączone specjalnym roztworem dezynfekcyjnym.

W gospodarstwie położonym w Olecku Powiatowy Lekarz Weterynarii wyznaczył 3-kilometrowy obszar zapowietrzony wokół ogniska choroby. zm

Z Dobrego Miasta na staże do Grecji

Pomimo 3-miesięcznego opóźnienia staże zawodowe uczniów Technikum w Dobrym Mieście znalazły swój szczęśliwy finał i grupa uczniów wyjechała na Peloponez do miejscowości Tolo.

Grecja już po raz czwarty jest miejscem odbywania staży. Od 12 do 31 lipca Zespół Szkół w Dobrym Mieście realizuje staże w ramach programu Erasmus+. Do Grecji wyjechała grupa 16 uczniów w zawodach technik informatyk i eko-

nomista. Pracują dla firmy turystycznej. Przewidziane są także wycieczki pozwalające poznać kulturę zarówno współczesną, jak i antyczną Grecji. Ich celem są Epodavros, Mykeny, Nafplio, Palamidi.

źródło: powiat-olsztynski.pl

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

Prezydent Olsztyna informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach od 16 lipca 2020 r. do 6 sierpnia 2020 r. podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie**. Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem bip.olsztyn.eu.

PREZYDENT OLSZTYNA

92920otr-A-G

NIE STOPNIAŁY CENY ZA WYNAJEM

OLSZTYN \\ Wydawać by się mogło, że koronawirus polepszy sytuację osób wynajmujących mieszkania. O ile w dużych miastach eksperci zanotowali nieznaczny spadek cen, o tyle w Olsztynie nadal trzeba mieć pełną kieszeń...

Mimo że wynajem mieszkań w Polsce jest niepopularny, bo wielu z nas woli mieszkać na swoim, to jednak 20 proc. rodaków płaci za stancje. Skąd popyt? Z jednej strony dzięki tym, którzy stają się coraz bardziej mobilni. Z drugiej strony popyt generują imigranci ze wschodu.

Koronawirus na chwilę postawił wynajem mieszkań pod znakiem zapytania. Wiosną, kiedy rozpoczęła się nauka zdalna, wielu studentów zdecydowało się nie przedłużać umów na wynajem stancji i wróciło do rodziców. W wielu Polaków również potraciło pracę i musiało wrócić do rodzinnego gniazda. Koronawirus dokuczył również tym, którzy mieli w planach zaciągnąć kredyty hipoteczne na swoje mieszkania. Reakcją banków na wybuch pandemii było zaostrożenie polityki udzielania takich kredytów. Wielu własne M zostawiło w sferze planów i marzeń, i w tym niepewnym czasie wołało mieszkanie wynajmując. Zwłaszcza, że wciąż rośnie inflacja. Za otrzymywane



Polacy wolą mieszkać na swoim. Statystyki pokazują, że 20 proc. wynajmuje mieszkania

dziś wynagrodzenie możemy kupić mniej. Więcej wydajemy na życie i dla banków mamy mniejszą zdolność kredytową. — Dotychczas popularność najmu była u nas dużo niższa niż na zachodzie, gdyż w dłuższym okresie było to dużo droższe niż kredyt zaciągany za zakup podobnego mieszkania. Teraz wszystko będzie zależało od tego jak kryzys związany

z epidemią przełoży się na ceny mieszkań i stawki za najem. Jeśli doprowadzi do dalszego zbliżania się tych wartości, to popularność najmu będzie rosła — takie wnioski płyną z raportu Expandera i Rentier.io. Pani Monika z Mazur od sześciu lat wynajmuje mieszkanie na olsztyńskich Jarotach. — Do tej pory płaciłam jak w zegarku. Kiedy zamknęto przed-

szkole, musiałam iść na zasiłek opiekuńczy. Moje dochody drastycznie spadły — opowiada. — Właściciel mieszkania nie chciał nawet słyszeć o obniżce czynszu. Skończyło się na dodatku mieszkaniowym z MOPS. Bez tej pomocy chyba bym nie podolała.

Od 2 do 7 proc. spadły w rełacji do marca ceny ofertowe najmu mieszkań w największych polskich miastach — wynika z danych Bankier.pl udostępnionych przez serwis nieruchomości Otodom.pl. Kwietniowa obniżka, a także wcześniejsze spadki notowane od stycznia sprawiły,

że stawki odstępnego są na większości rynków niższe niż przed rokiem, a nawet dwa i trzy lata temu.

Na największe obniżki cen w ofertach dotyczących wynajmu mieszkań mogli liczyć szukający takich nieruchomości w Warszawie. Tam w kwietniu oczekiwano średnio 3845 zł/m-c — o 7,2 proc., a nominalnie o 297 zł/m-c mniej niż w marcu. Oznacza to, że średnia stawka dyktowana przez wynajmujących mieszkania w stolicy po raz pierwszy w historii pomiarów, czyli od stycznia 2017 r. spadły poniżej 4000 zł/m-c.

Spora miesięczna obniżka cen ofertowych odstępnego dotknęła także Gdańsk. W stolicy woj. pomorskiego w kwietniu oczekiwano średnio 2345 zł/m-c, o 6,4 proc. mniej niż w marcu.

Ekonomiści prognozowali, że pandemia wywoła gwałtowny spadek cen za wynajem mieszkań. I da się we znaki właścicielom mieszkań. Z danych zebranych przez analityków HRE Investments wynika, że tak się jednak nie stało. Choć odnotowano przeceny wśród mieszkań wynajmowanych na pokoje, jak również wynajmowanych na doby, to problemy okazały się znacznie mniejsze niż przypuszczano. Obecnie poziom pustostanów wynosi 9,8 proc., co oznacza, że na 1 tys. mieszkań przeznaczonych na wynajem 98 czeka na najemców. Rok wcześniej na koniec maja poziom pustostanów wynosił 5,9 proc., co oznacza wzrost liczby takich mieszkań o około dwie trzecie. Nie jest to jednak niepokojący wzrost.

Mieszkania na wynajem w Olsztynie nie tanieją. Za dwupokojowe mieszkanie trzeba łącznie zapłacić około 1500 zł - 1600 zł miesięcznie. Jeśli chodzi o wysoki standard i nowe budownictwo, cena sięga nawet 1800 zł. Biorąc pod uwagę, że średnie wynagrodzenie w regionie wynosi zaledwie 2 978,27 zł, to bardzo dużo.

Aleksandra Tchórzewska

przetarg

Wójt Gminy Ostróda

ogłasza I przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w obrębie Tyrowo, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 675/23 o powierzchni 0,2050 ha.

Działka ewidencyjna nr 675/23, położona w obrębie Tyrowo, stanowi własność Gminy Ostróda, zgodnie z księgą wieczystą EL10/00049499/2, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Nieruchomość nie jest obciążona hipoteką, natomiast w dziale III księgi wieczystej wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe polegające na nieograniczonej w czasie służebności przesyłu na rzecz ENERGI-OPERATOR SA Oddziału w Olsztynie.

Działka przeznaczona do sprzedaży zlokalizowana jest na kolonii wsi Tyrowo. Wieś Tyrowo położona jest w odległości 5 km od Ostródy przy drodze krajowej nr 16 (Olsztyn-Grudziądz) i linii kolejowej Ostróda-Iława i stanowi obecnie zaplecze mieszkalne dla miasta Ostródy.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkalno-usługowej na zachód od wsi Tyrowo, gmina Ostróda, zatwierdzonym Uchwałą nr XLVI/356/02 Rady Gminy w Ostródzie z dnia 6 czerwca 2002 r., działka ew. nr 675/23 przeznaczona jest pod 7MU – tereny mieszkalno-usługowe.

Działka będąca przedmiotem sprzedaży występuje w kompleksie kilkunastu działek przeznaczonych pod zabudowę mieszkalno-usługową – osiedle. W otoczeniu znajdują się działki niezabudowane, zabudowane lub z rozpoczętymi budowlami. Aktualnie nieruchomość nie jest zagospodarowana ani ogrodzona. Porośnięta samosiewem trawy. W pobliżu działki znajduje się sieć energetyczna oraz telekomunikacyjna. Do końca roku 2020 zostanie wybudowana na przedmiotowym terenie sieć wodociągowa i kanalizacyjna. Działka położona na terenie lekko pofalowanym o korzystnych warunkach geotechnicznych. Działka o kształcie zbliżonym do trójkąta prostokątnego, sklasyfikowana jako RV.

Cena wywoławcza do przetargu dla działki ew. nr 675/23, położonej w obrębie Tyrowo, ustala się w wysokości 40.400,00 zł brutto (słownie: czterdzieści tysięcy czterysta złotych).

Wadium w wysokości 4.000,00 zł (słownie: cztery tysiące złotych 00/100 gr.).

Przetarg odbędzie się dnia 21 sierpnia 2020 r. o godzinie 13⁰⁰ w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala sesyjna Urzędu Gminy - sala nr 401.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz cudzoziemcy spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego posiadający zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych z wyłączeniem osób wchodzących w skład komisji przetargowej oraz osób bliskich tym osobom, którzy wpłacą wadium w pieniądzu PLN w kwocie 4.000,00 zł w terminie do dnia 17 sierpnia 2020 r. włącznie w kasie UG Ostróda (godz. otwarcia: 8⁰⁰ - 14⁰⁰) lub na konto Gminy Ostróda Powiatu Olsztyńskiego Bank Spółdzielczy 71 8300 0009 0000 1930 2000 0020 - za datę wpływu wadium uważać się będzie dzień wpływu pieniędzy na konto sprzedającego. W tytule przelewu należy podać numer działki oraz nazwę obszaru.

Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości w miejscowości Tyrowo, w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda w terminie od dnia 16 lipca 2020 r. do 17 sierpnia 2020 r., w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl, na stronie internetowej www.gminaostroda.pl Informacje tel. /89/ 676-07-34 lub 676-07-37.

37220stzo-A - F

Z REGIONU

Sprzedawali firany i okradli mieszkanie

Nowomiejscy policjanci przestrzegają przed oszustami. Ostatnio ich ofiarami padli mieszkańcy gminy Kurzętnik. Nieproszeni goście weszli do domów starszych osób, by sprzedać firany i napić się wody. Wykorzystali nieuwagę mieszkańców i ukradli pieniądze oraz biżuterię.

— W pierwszym przypadku dwie obce kobiety weszły do domu starszego małżeństwa. Wykorzystując nieuwagę mieszkańców, ukradły ich oszczędności. Drugi przypadek był podobny. Dwie kobiety weszły do domu starszej osoby pod pretek-

tem sprzedaży firan. Jedna z nich poprosiła o szklankę wody, a druga w tym czasie, wykorzystując nieuwagę domownika, z szuflady komody ukradła pieniądze i biżuterię — informuje mł. asp. Ludmiła Mroczkowska, oficer prasowy nowomiejskiej policji.

Rowerzystka zjechała z pasa

We wtorek (14 lipca) około godziny 16.00 na drodze wojewódzkiej nr 544 na trasie Lidzbark-Piaseczno w gminie Lidzbark, w rejonie skrzyżowania w miejscowości Wlewska, doszło do zdarzenia drogowego z udziałem osobowego VW Golfa i rowerzystki. Kierująca rowerem 13-letnia mieszkanka Lidzbarka, na

prosty odcinku drogi wykonując manewr skrętu w lewo zjechała na przeciwny pas ruchu wprost pod nadjeżdżający pojazd marki VW Golf. Dziewczynka została uderzona przodem pojazdu. Doznała urazu głowy i ciała. Została przetransportowana przez załogę Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Olsztynie. Kierujący Golfem to 44-letni mieszkaniec gminy Lidzbark. Mężczyzna był trzeźwy i nie doznał żadnych poważnych obrażeń.

KPP Działdowo

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

OLSZTYN

16 lipca — godz. 17, Park Centralny — otwarcie, Park Kontroli Dystansu

17 lipca — godz. 20.00, Scena staromiejska,
Łukasz Staniszewski: Słoń, plenerowe przedstawienie teatralne. Monodram „Słoń” w wykonaniu Dariusza Siastacza na podstawie tekstu Łukasza Staniszewskiego. Monodram „Słoń” to spowiedź człowieka przeżywającego w celi śmierci. Skazany za pochodzenie, wspomina swoje życie, które dostało się w tryby totalitarnej maszyny śmierci.

18 lipca godz. 20:00, Amfiteatr.

Koncert KRÓLA, promujący jego ostatnią płytę „Nieumiarkowania”. Błażej Król to jeden z najbardziej utytułowanych muzyków i tekściarzy młodego pokolenia, który od lat sumiennie toruje sobie drogę z niezależnego światka na sceny największych festiwali i na łamy opiniotwórczej prasy muzycznej. Karierę rozpoczął w duecie z Maurycem Kiebzakiem Górskim jako UL/KR. W 2014 Król postanowił wydać pierwszą płytę solową. Szerszej publiczności dał się poznać za sprawą albumów „Nielot”, „Wj” (2015) oraz „Przez Sen” (2016), „Przewijanie na podglądzie” (2018), a także ostatniego albumu „Nieumiarkowania” (2019). Za płytę „Przewijanie na Podglądzie” król został nagrodzony „Mateuszem Trójki” a także nominowany do wielu nagród m.in. Fryderyka. Za ostatnią płytę „Nieumiarkowania” Król otrzymał Paszport Polityki. Bilety: 30 zł



17-19 lipca — Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego w Olsztynie zaprasza na cykl koncertów wakacyjnych adresowany dla dzieci i wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym — „Podróże z muzyką”. Koncerty realizowane będą w grupach do 50 osób na sali kameralnej Filharmonii. Czas trwania koncertu to 45 min. Podczas koncertów dzieci poznają instrumenty i ich brzmienie, formy muzyczne, tańce, nazwiska wielkich kompozytorów, ich biografie i twórczość, a także muzykę wielu kultur. Koncerty połączone są z różnymi zadaniami i zabawami. Wystąpią muzycy związani z orkiestrą Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej: Zofia Radwańska – prowadzący, Daria Falkiewicz – flet, Joanna Korczin – altówka, Agnieszka Polubińska – wiolonczela, start godz.11.

17-23 lipca — Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza na wystawę malarstwa „Pomarańczowe drzewko” Małgorzaty Kadelskiej. Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33.



31 lipca o godz. 18 w ramach akcji kulturalnej pt.: „Ogród Rodziewiczówny” w piątek 31 lipca w pobliżu Spichlerza MOK na olsztyńskiej starówce odbędzie się koncert autorskiej muzyki ilustracyjnej Mateusza Cwalińskiego, pt.: „Żywiły Muzyki”. Wystąpi instrumentalne trio w składzie: Mateusz Cwaliński - akordeon, Wojciech Wartas - skrzypce, Adam Cudak - instrumenty perkusyjne.

MRĄGOWO

18 lipca — 5. Jubileuszowy Festiwal Operowy Belcanto, amfiteatr nad Czosem

24-26 lipca — 39. Piknik Country & Folk, amfiteatr nad Czo-sem; wystąpią m.in. Kwiat Jabłoni, Babsztyl, Lonstar Band, IRA

ELBLĄG

19 lipca — odbędzie się Śniadanie na trawie. Imprezy odbywają się na trawniku Galerii El w godz. 10-14 i są połączeniem sztuki wizualnej, muzyki i kulinariów. Na spotkaniach nie zabraknie interesujących gości i ciekawych rozmów.

IŁAWA

18 lipca — Legendy motoryzacji w Iławie; godz. 17, amfiteatr — koncert zespołu Blues Station

25 lipca — godz.19, amfiteatr — koncert zespołów: Sztwiny Pal Azji, Chłopcy z Placu Broni

26 lipca — godz.19, amfiteatr — koncert Nicka Sinclaira

EŁK



Autor: Kamil Mroz

16-18 lipca — XIII edycja Mazurskich Zawodów Balonowych
Z powodu ograniczeń sanitarnych nie odbędą się pokazowe starty balonów z Placu Jana Pawła II. Balony będzie można podziwiać podczas nalotów na miasto: 16 lipca - godz. 19-20.30, 17 lipca - godz. 6-8, godz.18.30-20, godz. 22
parada baloniarzy: Kilińskiego, Wojska Polskiego, Pułaskiego, 18 lipca - godz. 6-8, godz. 18.30-20.

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Ostróda
ogłasza I przetarg na działki ewidencyjne położone w obrębie Tyrowo, oznaczone numerami:
675/46, o powierzchni 0,2318 ha
675/48, o powierzchni 0,2545 ha

Działki ewidencyjne nr 675/46 i nr 675/48, położone w obrębie Tyrowo, stanowią własność Gminy Ostróda zgodnie z księgą wieczystą EL10/00032042/2, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonym prawem rzeczowym ani hipoteką.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkalno-usługowej na zachód od wsi Tyrowo, gmina Ostróda, zatwierdzonym Uchwałą nr XLVI/356/02 Rady Gminy w Ostródzie z dnia 6 czerwca 2002 r., działki ew. nr 675/46 i nr 675/48 oznaczone są jako 3MU – tereny mieszkalno-usługowe.

Działki będące przedmiotem sprzedaży należą do kompleksu kilkunastu działek przeznaczonych pod zabudowę mieszkalno-usługową – osiedle. W otoczeniu znajdują się działki niezabudowane, zabudowane lub z rozpoczętymi budowlami. Aktualnie nieruchomość nie jest zagospodarowana ani ogrodzona. Porośnięta samosiewem trawy. W pobliżu działek znajdują się sieci energetyczna oraz telekomunikacyjna. Do końca 2020 roku zostaną wybudowane na przedmiotowym terenie sieci wodociągowa i kanalizacyjna. Działki położone na terenie lekko pofalowanym, o korzystnych warunkach geotechnicznych. Działka nr 675/46 sklasyfikowana jako RV, natomiast działka nr 675/48 sklasyfikowana jako RV (pow. 2459 m²), PsV (pow. 42 m²) i W (pow. 44 m²).

Cenę wywoławczą do I przetargu:

– dla działki nr **675/46** ustala się w wysokości **50.800,00 zł brutto** (słownie: pięćdziesiąt tysięcy osiemset złotych).

– dla działki nr **675/48** ustala się w wysokości **55.700,00 zł brutto** (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy siedemset złotych).

Wadium w wysokości 5.000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się dnia 21 sierpnia 2020 r. w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala sesyjna Urzędu Gminy – sala nr 401:
dla działki nr 675/46 o godzinie 11.00
dla działki nr 675/48 o godzinie 12.00.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz cudzoziemcy spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego posiadający zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych, z wyłączeniem osób wchodzących w skład komisji przetargowej oraz osób bliskich tym osobom, które wpłacą wadium w pieniądzu PLN w kwocie 5.000,00 zł w terminie do dnia 17 sierpnia 2020 r. włącznie w kasie UG Ostróda (godz. otwarcia: 8.00-14.00) lub na konto Gminy Ostróda: Powiatowski Bank Spółdzielczy, 71 8300 0009 0000 1930 2000 0020 – za datę wpływu wadium uważać się będzie dzień wpływu pieniędzy na konto sprzedającego. W tytule przelewu należy podać numer działki oraz nazwę obrębu.

Ogłoszenie podano do publicznej wiadomości w miejscowości Tyrowo, w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda w terminie od 16.07.2020 r. do 17.08.2020 r., w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl, na stronie internetowej www.gminaostroda.pl. Informacje tel. (89) 676-07-34 lub 676-07-37.

LIDZBARK WARMIŃSKI



Fot. Andrzej Grabowski

Vera Kobylńska pokazuje obrazy ze swojej pracowni

W Lidzbarku Warmińskim powstała 11 lipca nowa galeria sztuki w Hotelu Krasicki. Pomysłodawczyniami utworzenia stałej ekspozycji w tym miejscu były – artystka malarka Kasia Kałdowska oraz Aleksandra Górecka-Ostrowska. Można podziwiać obrazy pochodzące z siedmiu pracowni naszego regionu: Agnieszki Markowicz, Heleny Michel, Kasi Kałdowskiej, Mariusza Kałdowskiego, Tadeusza Bałakiera i Very Kobylńskiej, czyli Art Studio Trail.

Jedną z pracowni to studio Very Kobylńskiej, wnuczki sławnego Szymona Kobylńskiego. Atelier artystki to Dziedzic Pruski Kierwiny – stary dwór oraz stadnina koni. Na jej obrazach pojawiają się między innymi konie. Inne studio malarskie należy do Tadeusza Bałakiera i znajduje się w Kłębowie. et

przetarg

Wójt Gminy Ostróda

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek ewidencyjnych, położonych w obrębie Samborowo, oznaczonych numerem ewidencyjnym:

- 1) 676/19 o pow. 0,1637 ha,
- 2) 676/45 o pow. 0,0925 ha.

Wyszczególnione wyżej działki stanowią własność Gminy Ostróda zgodnie z księgą wieczystą nr EL10/00014245/3, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie.

Działka ew. nr 676/45, położona jest u zbiegu ulicy Spółdzielczej z ulicą Sosnową. Na działce znajduje się studzienka kanalizacyjna oraz przez działkę przebiega sieć kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej. W pobliżu działki znajduje się sieć wodociągowa, elektryczna i telekomunikacyjna.

Działka ew. nr 676/19, położona jest przy ulicy Sosnowej. Działka wolna od zabudowy. Możliwość podłączenia działki w przyłącza wodociągowe, elektryczne i energetyczne.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, sportu i usług rzemieślniczych w Samborowie gmina Ostróda, uchwalonym Uchwałą Rady Gminy Ostróda Nr XXX/209/97 z dnia 26 lutego 1997r. (Dz. Urz. Woj. Warm.- Mazur. Nr 12, poz. 146):

- działka ew. nr 676/19, położona w obrębie Samborowo przeznaczona jest pod 1MN – tereny zabudowy jednorodzinnej. Stanowi działkę jednorodziną oznaczoną na rysunku planu numerem 3;
- działki ew. nr 676/45, położona w obrębie Samborowo, przeznaczona jest pod 4 MN – tereny zabudowy jednorodzinnej. Stanowi część działki jednorodzinnej oznaczonej na rysunku planu numerem 29.

III przetarg przeprowadzony będzie odrębnie dla każdej z niżej wyszczególnionych działek położonych w obrębie Samborowo:

- 1) nr 676/19 – cena wywoławcza: 47.900,00 zł brutto, wadium: 3.000,00 zł
 - 2) nr 676/45 – cena wywoławcza: 27.100,00 zł brutto, wadium: 3.000,00 zł.
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz cudzoziemcy spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego posiadający zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych z wyłączeniem osób wchodzących w skład komisji przetargowej oraz osób bliskich tym osobom, którzy wpłacą wadium w pieniądzu PLN w kwocie 3.000,00 zł w terminie do dnia 17 sierpnia 2020 r. włącznie w kasie UG Ostróda (godz. otwarcia: 8⁰⁰ - 14⁰⁰) lub na konto Gminy Ostróda Powiatowski Bank Spółdzielczy 71 8300 0009 0000 1930 2000 0020 - za datę wpływu wadium uważać się będzie dzień wpływu pieniędzy na konto sprzedającego. W tytule przelewu należy podać numer działki oraz nazwę obrębu.

Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości w miejscowości Samborowo, w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda w terminie od dnia 16 lipca 2020 r. do 17 sierpnia 2020 r., w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl, na stronie internetowej www.gminaostroda.pl. Informacje tel. /89/ 676-07-34 lub 676-07-37.

BURMISTRZ MIŁAKOWA
INFORMUJE

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej <https://milakowo.eu> został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 16.07.2020 r. do dnia 06.08.2020 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.

GARAŻE Błazane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY

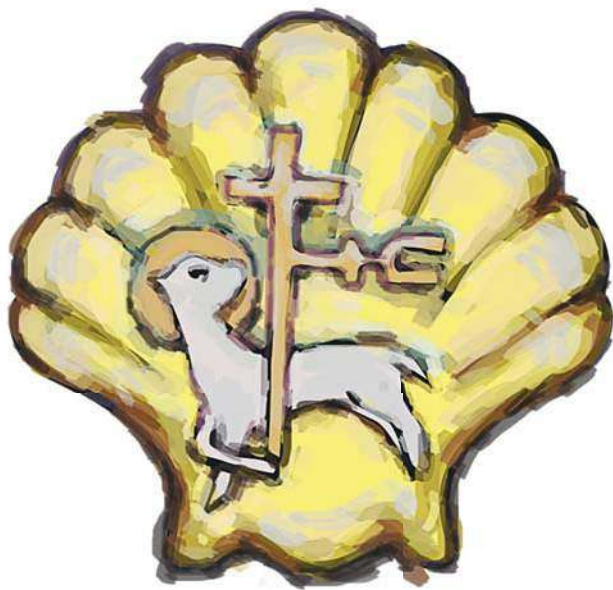
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

2373200p1-A - P

157200tr-B-M

37420stz-B-G

37320stz-A - F



STACJA 6

16|07|2020

PARTNER WYDANIA
GMINA MIEJSKA LIDZBARK WARMIŃSKI



GAZETA
OLSZTYŃSKA

Projekt Powiatu Olsztyńskiego
realizowany we współpracy
z Gazetą Olsztyńską

SZLAK ŚWIĘTEJ WARMII

LIDZBARK WARMIŃSKI

HISTORYCZNA STOLICA WARMII

Wjeżdżając do Lidzbarka od strony Olsztyna, na dawnych rogatkach miasta znajduje się nietypowa w swej architekturze kolejna warmińska kapliczka. Powstała – jak głosi widniejąca na niej tablica – w 1896 roku, w „klasycznym” dla tej małej architektury sakralnej w regionie, stylu neogotyckim.

Jednak jest wyjątkowo wysoka i zamiast tradycyjnej wnęki przeznaczanej na krzyż lub figurkę, ma prześwit w którym centralnie umieszczono figurkę Madonny. Nadaje jej to wyjątkowego uroku, zwłaszcza, że otaczają ją piękne, stare drzewa.

W połowie XIII wieku położoną w widłach rzeki Łyny i jej dopływu – Symarny pruska osadę Lechburg, zajęli i umocnili Krzyżacy. Jednak przez kilkanaście kolejnych lat była ona wielokrotnie odbijana i zdobywana przez Prusów i Zakon, aby ostatecznie w roku 1274, jako Heilsberg, przejść pod władztwo biskupa warmińskiego. 12 sierpnia 1308 roku Jego Przewielebność bp Eberhard z Nysy nadał Lidzbarkowi Warmińskiemu prawa miejskie, jego zasadzką czyniąc swojego powinowatego Jana z Kolonii k. Brzegu. W 1315 roku konsekrowano tu pierwszy kościół, drewnianą świątynię parafialną pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła. Prace nad budową istniejącej do dziś ceglanej świątyni rozpoczęto w 1343 roku.

Stolicę diecezji z Ornety przeniósł do Lidzbarka biskup Jan z Miśni, który w 1350 roku rozpoczął, w miejscu dotychczasowego drewnianego zamku, budowę nowego, murowanego, planowanego już jako rezydencja biskupia. Położył też podwaliny pod budowę zamków w Reszlu i Jezioranach oraz katedry fromborskiej.

Wysiłki budowlane biskupa wynikały między innymi z realnej oceny stopnia zagrożenia jego ziem ze strony pogańskich Litwinów, dlatego starał się maksymalnie wykorzystać trwający od 1347 roku, krótki jak się okazało, okres pokoju (skończył się na przełomie 1352 i 1353 roku kolejnym rajdem wojsk litewskich na ziemie krzyżackie). Był bowiem zarządcą mądrym i zapobiegliwym, troszczącym się stale o dobro Kościoła warmińskiego. Zmarł w lipcu 1355 roku na zamku w Lidzbarku. Nowym ordynariuszem diecezji został Jan Styryprock, który wytrwale kontynuował przedsięwzięcia budowlane swojego poprzednika, pragnąc także pokój i dobrobyt dla swojego dominium.

W latach 1357-1365 prowadzono prace związane z fortyfikacją miasta, wykorzystując jego naturalne obronne położenie w widłach rzecznych, otaczając je – zachowanym w dużym stopniu do dziś – masywnymi murami z licznymi basztami i bramami oraz suchą fosą.

W pierwszej połowie XIV wieku zbudowano również pierwszy (drewniany jeszcze) ratusz miejski. Wykorzystując stołeczny status Lidzbark zaczął rozwijać się jako znaczący ośrodek gospodarczy – w regionie ustępujący pozycją tylko nadmorskiemu, hanzeatyckiemu Braniewu.

Około roku 1400, za czasów biskupa Henryka Sorboma, budowa zamku została zakończona. Powstał Wawel Północy, jeden z najcenniejszych średniowiecznych obiektów tego typu

podzamcza. Cztery skrzydła budynku otaczają wewnętrzny czworoboczny dziedziniec z dwukondygnacyjnymi arkadowymi krużgankami – porównywanymi do tych z krakowskiego zamku na Wawelu.

Pierwsza kondygnacja pełniła funkcje reprezentacyjne, znajdowały się tam także apartamenty biskupa. Tu więc do 1795 roku, gdy ostatni biskup warmiński opuścił Lidzbark, koncentrowało się życie administracyjne i polityczne dominium. Tu zbierały się sejmiki pruskie, odbywały sądy...

Tu też koncentrowało się życie intelektualne biskupiego dworu tworzonego przez wybitnych ówczesnych statystów i luminarzy polskiej kultury. Na zamku przebywali wysocy urzędnicy, reprezentanci kapituły, goście i posłowie. Także tu przybywali wędrowni nauczyciele, artyści i kuglarze. Książęta – biskupi byli mecenasami sztuk, utrzymywali bibliotekę, galerię malarstwa oraz teatr. Lidzbarski zamek stanowił regionalny, katolicki ośrodek życia umysłowego i kulturalnego, konkurujący z protestanckim dworem elektorskim w Królewcu. Nie bez przyczyny miasto zyskało miano grodu mężów znakomitych. A jednym z najznakomitszych z nich był z pewnością Mikołaj Kopernik.

Na zamku mieszkał i pracował od roku 1503, kiedy powrócił ze studiów we Włoszech, jako trzydziestoletni doktor prawa kanonicznego i lekarz. Na dworze Przewielebnego Pana, biskupa Łukasza Watzenrode, senatora królestwa i doradcy polskich monarchów, a zarazem swojego wuja był jego osobistym sekretarzem i medykiem.

Tu pod okiem wybitnego statysty, jakim był ówczesny ordynariusz, uczył się wielkiej polityki i poznawał arkana dyplomacji, biorąc udział w kształtowaniu niełatwych relacji pomiędzy państwem krzyżackim i polską Koroną oraz, położonym między tymi potęgami, niewielkim biskupstwem. Zdobywał też wiedzę i doświadczenie z zakresu prawa i administracji. Biskup Łukasz widział w nim swojego następcę na lidzbarskim tronie.

W wolnych chwilach realizował swoje pasje. Tu powstało jego tłumaczenie listów bizantyńskiego historyka i pisarza Teofilakta Symokatty, wydane drukiem w 1509 roku, a dedykowane wujowi (Wybornie, jak mi się zdaje, Przewielebny Panie



Fot. Beata Zabrowska-Symańska



Fot. Ewa Lubnińska



Fot. Ewa Lubnińska

i Ojcie naszej ojczyzny, ów Teofilakt Scholastyk ułożył swoje listy obyczajowe, sielskie i miłosne...).

Przyjaciel Kopernika z czasów studiów w Krakowie, wybitny renesansowy humanista i poeta Wawrzyniec Korwin, autor Pożegnania Prus, wierszowanego wstępu do Listów..., zdradził w nim między innymi, że w Lidzbarku: Tego dzieła z greckiego tłumacz [...] księżycy ruch szybki, słońca bratniego, gwiazd drogi śledzi i opisuje ich biegi w niebios, [...] także zjawisk przyczyny on na podziwu godnych umie objaśniać zasadach...

Na podstawie tych wierszy badacze dowodzą, że najprawdopodobniej właśnie w Lidzbarku Kopernik po raz pierwszy sformułował swoją genialną myśl. W komnatach biskupiego zamku miała powstać jego pierwsza rozprawa na temat heliocentrycznej teorii Wszechświata – tzw. Komentarzyk (Commentariolus), który z czasem „przekształcił się” w jego wiekopomne dzieło O obrotach sfer niebieskich.

Pomimo uprzywilejowanej pozycji na dworze wuja i usilnych jego starań, by przejął schedę, Kopernik wybrał inną drogę – poświęcił się nauce. W 1510 roku zamknął okres lidzbarski swojego życia i powrócił do Fromborka.

Później kilkakrotnie odwiedzał to miasto, pełniąc zadania posła kapitulnego, bądź lekarza na dworze kolejnych biskupów: Fabiana Łuzjańskiego, Maurycego Ferbera i Jana Dantyszka. Przez kilka miesięcy 1523 roku, w okresie warmińskiego interregnum rezydował nawet na zamku jako pełniący obowiązki Jego Przewielebności. Dzierżył więc pełnię władzy nad dominium. Złożył swój urząd w październiku, gdy nowo obrany biskup M. Feber mógł formalnie objąć rządy na Warmii. Podobnie było po śmierci tegoż biskupa w połowie 1537 roku.

Niemniej znamienitym mężem, który rezydował tu w latach 1766-1795 jest z pewnością biskup Ignacy Krasicki, ostatni ordynariusz warmiński czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Jeden z głównych przedstawicieli polskiego Oświecenia, prozaik i publicysta, ale przede wszystkim „książę polskich poetów”. Niekwestionowany ojciec satyry politycznej w naszym kraju, który twierdził, że prawdziwa cnota krytyk się nie boi, bo satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka.

Wprawdzie jak Sam się oświadczył, iż chętnie odwoła / Iż, jeśli szkodzi, gotów pismo spalić..., jednak jego działalność literacka nie tylko mu nie szkodziła, ale przyniosła wiekopomną sławę. Zaś za zasługi dla kraju i jego władcy, od króla Stanisława Augusta otrzymał między innymi biskupstwo warmińskie oraz związane z nim: tytuł księcia, godność senatora Rzeczypospolitej oraz niemałe dochody.

Do dziś, podczas organizowanych na cześć Krasickiego, na przełomie sierpnia i września Lidzbarskich Wieczorów Humoru i Satyry, artyści kabaretowi śmieją się z głupich, choć i przewielebnych, za co najlepsi otrzymują Złotą Szpilkę.

W historii Lidzbarka biskup – poeta zapisał się także za sprawą pawilonu ogrodowego – Oranżerii Krasickiego. Wprawdzie jego budowę rozpoczął z początkiem XVIII wieku biskup Teodor Potocki, ale to on nadał mu ostateczny kształt, rozbudowując skromny pawilon do postaci letniego pałacyku w barokowo-klasycyistycznym stylu. On też zadbał o jego otoczenie, odbudowując utworzone jeszcze w XV wieku tzw. ogrody biskupie. Kazał założyć tam sztuczne kaskady, wytyczyć promenady, sadzić egzotyczne rośliny. Ogrody były tak wspaniałe, że o ich plany miał zabiegać nawet dwór carski, aby je skopiować w Petersburgu.

Nic dziwnego, że obok Oranżerii, w dawnych ogrodach ustawiono jego popiersie dłuta Edwarda Jurjewicza. W ten sposób miasto uczciło 200. rocznicę śmierci biskupa i poety, który mieszkał w nim prawie trzydzieści lat.

W poddanym kilka lat temu gruntownej renowacji pałacyku

funkcjonuje obecnie Oranżeria Kultury – biblioteka, a zarazem miejsce koncertów, wystaw oraz spotkań ciekawych ludzi – mężów znamienitych.

Za oranżerią, w części dawnych ogrodów Krasickiego, od 1925 roku funkcjonuje jedna z najpiękniej umiejscowionych nekropoli w Polsce – Waldfriedhof, założony przez ówczesnego proboszcza parafii św. Piotra i Pawła, niemieckiego księdza Alfonsa Buchholza, wybitnego lidzbarskiego duszpasterza i społecznika.

Komunalny Cmentarz Leśny, jak wskazuje jego nazwa usytuowany jest w lesie, jakim przez lata zarosły dawne tereny pielęgnowane przez biskupich ogrodników. Na pagórkowatym terenie, który wymusił tarasowe ułożenie grobów na stokach i skarpacech, wśród majestatyczne-

go starodrzewia wiją się malowniczo alejki, spacer którymi sprzyja kontemplacji i zadumie.

Jedną z nich to zabytkowa, cmentarna Droga Krzyżowa, do stworzenia której architekci wykorzystali naturalne ukształtowanie terenu. Jej kres znajduje się na sztucznie wzniesionym pagórku – Gulgocie, na którym stoi zabytkowy krzyż. Najokazalsze są stacje: Jezus zdjęty z krzyża, oraz znajdująca się pod nią grotta – Jezus złożony w grobie. Pozostałe mają postać skromniejszych kapliczek kolumnowych z płaskorzeźbami. Wszystkie wykonał monachijski rzeźbiarz F. Drexler w 1927 roku.

Od kilku lat w historycznych budynkach przedzamcza rezydencji biskupów warmińskich funkcjonuje również Hotel Krasicki. Jego wystój stylistyką nawiązuje do pierwotnej gotyckiej i barokowej estetyki obiektu. Nazwy apartamentów przypominają o gościach lidzbarskiego zamku: królu Stanisławie Leszczyńskim, Zygmuncie III Wazie, Janie Zygmuncie Hohenzollernie, carze Pawle I... Na zamku przebywały też inne znamienite postaci, m.in. przyszły papież Pius II, Jan Dantyszek, Stanisław Hozjusz, Marcin Kromer, Andrzej Batory, Jan Olbracht Waza, Adam Stanisław Grabowski, Karol XIII, Napoleon Bonaparte i wielu innych.

Wielkich mieszkańców zamku lidzbarskiego – przybliżyła stała wystawa przygotowana przez zlokalizowane w nim Muzeum Warmińskie, oddział olsztyńskiego Muzeum Warmii i Mazur. Upamiętnia przede wszystkim tych biskupów – znakomitych mężów stanu, humanistów, ludzi czynu i ludzi pióra, na trwałe zapisanych w dziejach Rzeczypospolitej, a po których zachowały się dzieła sztuki, pisma oraz pamiątki w samym zamku.

W Lidzbarku znajduje się również, prawdopodobnie najwybitniejszy, przykład sakralnej architektury protestanckiej na Warmii. Jest nim dawny zbór ewangelicki powstały w latach 1818-1823, a sfinansowany w całości przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III. Projekt świątyni wykonano w Berlinie w Wyższej Deputacji Budowlanej. Architekci śmiało i nowatorsko połączyli w nim style różnych epok, tworząc budynek określany przez fachowców jako pseudoromańską bazylikę emporową.

Podobnie jak w przypadku innych świątyn protestanckich, po wojnie zbór ewangelicki przestał mieć rację bytu. Dlatego budynek przekazany został prawosławnym mieszkańcom regionu, przymusowo przesiedlonym na te tereny w ramach akcji „Wisła” i zamieniony został w cerkiew pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła, należącą do dekanatu Olsztyn diecezji białostocko-gdańskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.



Fot. Ewa Lubnińska



Fot. Kamil Dryszek



Lidzbark Warmiński – Siedziba biskupów warmińskich

Lidzbark Warmiński to jedno z najstarszych i najciekawszych pod względem historycznym miast regionu warmińsko-mazurskiego. Położony jest w dorzeczu rzek Łyny i Symsarny. Teren wyróżnia się malowniczym, ukształtowanym w czasie zlodowaceń krajobrazem, pełnym wzgórz, dolin i lasów mieszanych. Lokalny mikroklimat ma właściwości lecznicze – już przed wojną było tu uzdrowisko. Ze względu na położenie, zabytki i swoje dzieje nazywany jest „Perłą Warmii”.

Najstarsze wzmianki o mieście pochodzą z pierwszej połowy XIII wieku. W 1308 roku Lidzbark Warmiński otrzymał prawa miejskie i do 1772 był siedzibą biskupów warmińskich, centrum politycznym i kulturalnym Warmii.

Wśród biskupów warmińskich rezydujących w Lidzbarku znalazły się wybitne osobistości świata nauki,

sztuki i dyplomacji, a jeden z biskupów Eneaszy Sylwiusz Piccolomini został papieżem jako Pius II.

Także w Lidzbarku Warmińskim powstała podwalina teorii heliocentrycznej. To tutaj Kopernik „wstrzymał Słońce, a poruszył Ziemię” pisząc *Commentariolus* – Komentarzyk o hipotezach ruchu niebios.

W 1807 roku pod Lidzbarkiem Warmińskim (Heilsbergiem) miała miejsce jedna z największych bitew napoleońskich w Prusach Wschodnich, a Napoleon odwiedził miasto i zamek. Wydarzenie to zostało upamiętnione na paryskim Łuku Tryumfalnym.

Świadkiem niemal całej historii miasta był zamek biskupów, który ze względu na krużganki zbliżone do tych na Wawelu w Krakowie, zyskał miano „Wawelu Północy”. To tutaj odnaleziono jedną z zachowanych kopii kroniki Galla Anonima. W maju 2018 roku prezydent nadał zamkowi tytuł „Pomnik Historii”.



Zabytki Lidzbarka Warmińskiego

Zespół zamkowy – złożony z przedzamcza i zamku właściwego

Zamek lidzbarski zbudowano w latach 1350-1401 na miejscu niewielkiego grodu pruskiego o nazwie Lecbarg, położonego w ramionach rzek Łyny i Symsarny. W tym samym czasie powstały również przedzamcze. Na mocy postanowień II pokoju toruńskiego Warmia została przyłączona do Polski. Od tej pory aż do roku 1795 na zamku lidzbarskim rezydowali wybitni

Polacy, znakomici przedstawiciele kultury polskiej: Łukasz Watzenrode, Mikołaj Kopernik, Jan Dantyszek, Stanisław Hozjusz, Marcin Kromer, Jan Stefan Wydźga, Andrzej Chryzostom Żałuski, Adam Stanisław Grabowski, Ignacy Krasicki. Stworzyli oni tutaj liczący się ośrodek kulturalny. Obecnie w zamku mieści się Muzeum Warmińskie, oddział Muzeum Warmii i Mazur, a na przedzamczu czterogwiazdkowy hotel.

Kościół farny św. Piotra, Pawła i Michała Archanioła
Gotycka, murowana świątynia wzniesiona w poł. XIV wieku. Jest to najstarszy kościół parafialny w mieście, stanowiący niegdyś dopełnienie fortyfikacji miejskich. W XVII wieku, po pożarze na szczycie gotyckiego kościoła pojawiła się barokowa sygnaturka, a wieżę kościelną ozdobił hełm zakończony chorągiewką z herbem bpa Teodora Potockiego i figurą św. Michała Archanioła.

Oranżeria – letni pawilon ogrodowy warmińskich biskupów

To wyjątkowy obiekt na Warmii określany perłą architektury stanisławowskiej. Położony jest na wzgórzu, w miejscu dawnych biskupich ogrodów. Obecnie jest siedzibą Miejskiej Biblioteki Pedagogicznej – Oranżerii Kultury.

Wysoka brama i pozostałości murów miejskich – Do dzisiaj zachował się jedynie fragment murów miejskich oraz jedna z bram miejskich, a właściwie jej przedbramie, nazywane dzisiaj Wysocką Bramą.

Cerkiew prawosławna

Dawny kościół ewangelicki pełniący obecnie funkcję cerkwi prawosławnej. Wybudowany w latach 1818-1823 jest najwybitniejszym przykładem architektury protestanckiej na Warmii.

Kościół podwyższenia krzyża w Pilniku

Świątynia zbudowana pod koniec XVIII wieku, jako wotum dziękczynne po oddaleniu epidemii dżumy. W 1789 roku postawiono budowlę w obecnym kształcie, a konsekracji dokonał biskup Ignacy Krasicki.

Neogotycki ratusz miejski

Była siedziba władzy miejskiej powstała na przełomie XIX i XX wieku. Budynek mieści się przy ulicy Ratuszowej, w pobliżu pozostałości murów obronnych.

Cmentarz komunalny

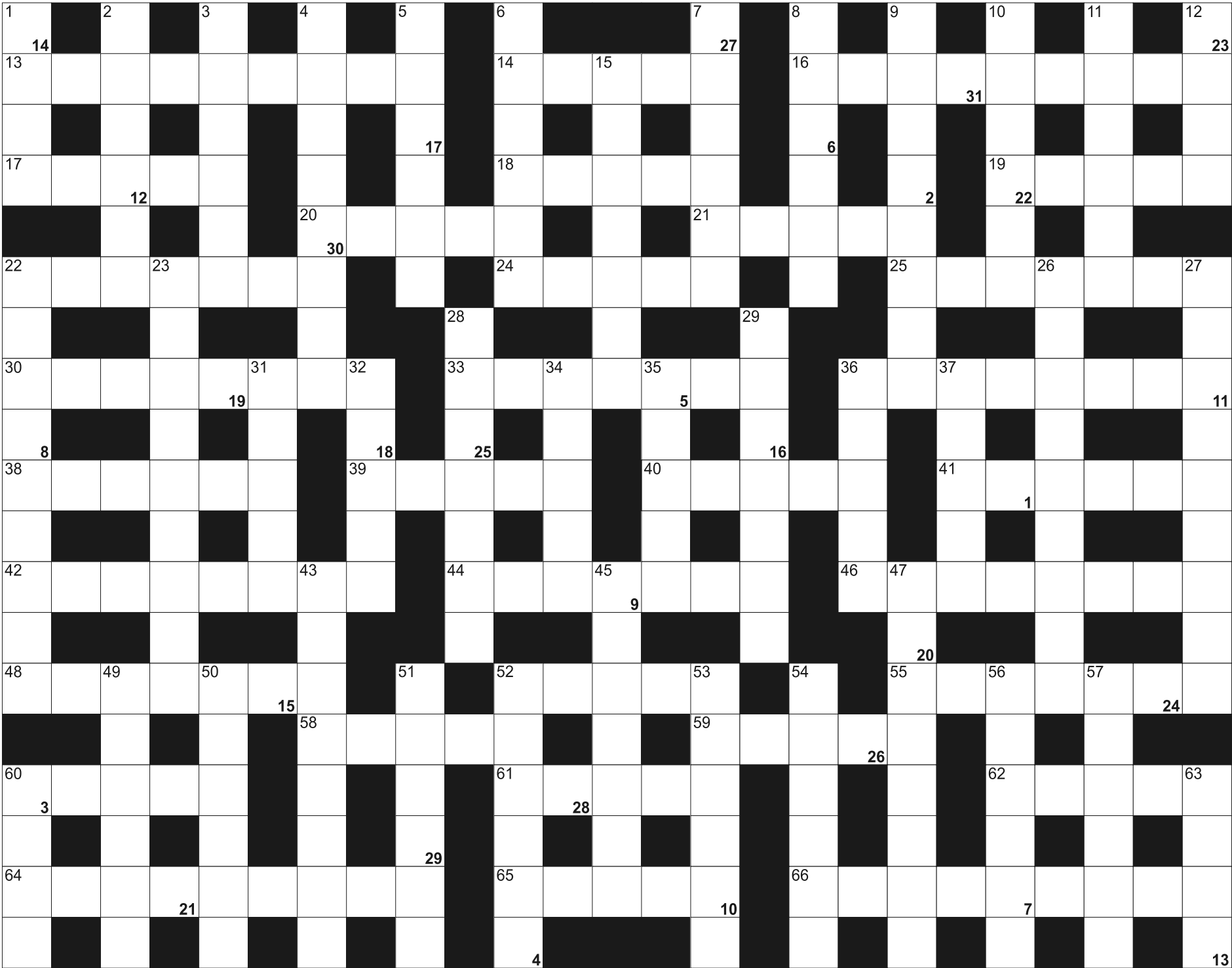
To jeden z najpiękniej usytuowanych cmentarzy w Polsce. Położony jest na terenie dawnych ogrodów należących do warmińskich biskupów. Napotkamy tu zabytkowe stacje drogi krzyżowej zwieńczone piękną figurą Piety i znajdującą się pod nią grota z rzeźbą Jezusa złożonego do grobu.

Zabytkowy cmentarz w Markajmach

Cmentarz jeniecki z okresu I wojny światowej. Łącznie pochowanych jest tutaj blisko 3 tys. żołnierzy kilku narodowości, głównie rosyjskich. Jego historia związana jest z istnieniem w latach 1914 – 1919 w Lidzbarku Warmińskim niemieckiego obozu jenieckiego dla podoficerów i szeregowców.



Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

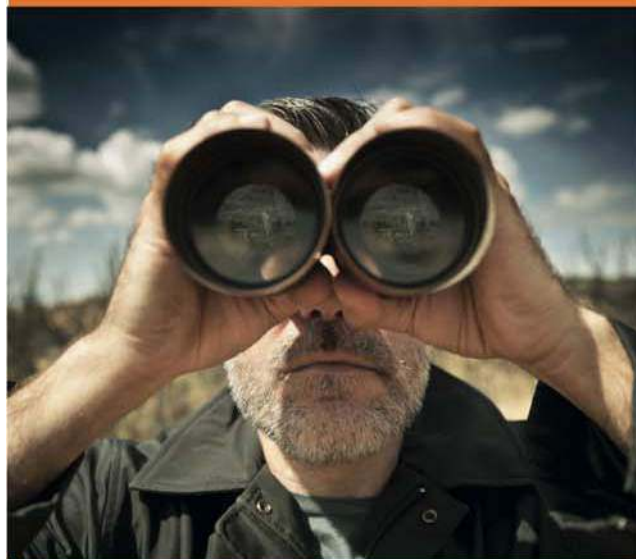
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31											

POZIOMO: 13) zgłaszane przez strajkujących; 14) wysuszony miąższ orzecha kokosowego; 16) gdy lewa strona nierówna prawej; 17) powietrzna lub do grania; 18) najdłuższa rzeka Francji; 19) skaczą z ogniska; 20) moralność; 21) łóżko między drzewami; 22) sprzęt lekkoatlety do rzutów; 24) okrążenie bieżni; 25) Miłosz lub Niemen; 30) jedno z imion Mozarta; 33) indianie z czubami; 36) przyprawa do aromatyzowania wódek i likierów; 38) żołnierz przed przysięgą; 39) połączenie przedsiębiorstw; 40) bohater "Dzienników Gwiazdowych" Lema; 41) Ilham, były prezydent Azerbejdżanu; 42) dawne ziemie Zakonu Kawalerów Mieczowych; 44) kraj w Afryce ze stolicą w Asmarze; 46) Nawalny, krytyk Putina; 48) kraj nad Dunajem; 52)

chybiony strzał; 55) wojskowa jednostka z kilku pułków; 58) Pan na wybiegu; 59) potrawa z papryki i makaronu; 60) numer w dowodzie osobistym; 61) stolica stanu Ondo w Nigerii; 62) napój czekoladowy; 64) mieszkanka Rwandy; 65) zaśpiewał "Twój ból jest większy niż mój"; 66) igrzyska olimpijskie.
PIONOWO: 1) krótki film reklamowy; 2) odprawia msze; 3) mięsne kostki w sosie; 4) masa z migdałów i cukru; 5) zarządza masą upadłościową; 6) trójkątna ryba akwariowa; 7) marka japońskich motocykli; 8) najwyższy szczyt Boliwii; 9) kierownictwo zakładu; 10) graniczy z Meksykiem i Gwatemalą; 11) zielony kalafior; 12) rechoczą w szuwarach; 15) syn wnuczki; 22) piła do otworów i krzywizn w

drewnie; 23) dawniej o tarczy zegarowej; 26) latarnik z noweli Sienkiewicza; 27) osoba winna złego czynu; 28) w zakładzie karnym; 29) ślimak albo małż; 31) pierwiastek Ac; 32) gorące wafle z bitą śmietaną; 34) przelotne lub ciągle; 35) klawisz akceptujący w komputerze; 36) duża, otwarta łódź o płaskim dnie; 37) pisarz o pseudonimie Jakob Corvinus; 43) miejskie pojazdy szynowe; 45) Kościuszko lub Różewicz; 47) lądująca część statku kosmicznego; 49) mieszka obok; 50) zwijane ciasto; 51) start w zawodach; 52) ziemniaczane ze śmietaną; 53) Billewiczówna, kochała Kmicica; 54) bunkier; 56) głębokie na placu budowy; 57) fryzjerski lub pogrzebowy; 60) państwo ze stolicą w Limie; 63) spulchniać glebę pługiem.

Szukasz klientów ?



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań

wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

ZWIERZĘTA

kupię

FIRMA Markopol – skup bydła rzeź-
nego na terenie elbląskim, olsztyń-
skim i morąskim. Tel. 606-121-882,
732-733-844.

sprzedam

NARYBEK – zarybienia tel.600-
460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

SPRZEDAM 40 ha koło Bartoszy -
606 265 487

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie, może być do
remontu lub zadłużone, pomogę
w spłacie długu, zapłacę 2000zł
za informację o takim mieszkaniu.
661-435-785

poszukuję wynająć

POSZUKUJĘ domu ok.100 m2
nieumeblowanego do wynajęcia
Olsztyn, okolice Dorotowa. tel.505-
763-747

POSZUKUJĘ mieszkania od 80 m2
nieumeblowanego do wynajęcia
Olsztyn, okolice Dorotowa tel.505-
763-747

do wynajęcia

MIESZKANIE 2-pokojowe, 880-200-
901

OLSZTYN – kawalerka, 728-938-559

POKÓJ panu tanio os. Mazurskie,
(89)533-37-92

PRACA

dam pracę

DLA mężczyzny w gospodarstwie
rolnym tel. 797580971

KIEROWCĘ kat.B do hurtowni węd-
karskiej, (89)527-11-23

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do
pracy w gospodarstwie, 502-712-
884

MĘŻCZYZNIE lub parze w gospo-
darstwie rolnym przy bydle mlecz-
nym, zakwaterowanie, wysokie wy-
nagrodzenie. 609-823-248

MURARZ – ogólnobudowlaniec,
600-136-951

MURARZY, szpachlarzy, robotników
budowlanych, 601-152-159

NIEMCY murarze, cieśle, malarze,
spawacze, 601-218-955

POMOCNIKA budowlanego tel.
789-123-630

PRACOWNIKA do prac wykończe-
niowych, 604-783-558

PRACOWNIKA do gospodarstwa
rolnego. Janów- produkcja roślinna,
501-561-327.

PRACOWNIKÓW na budowę, 501-
464-840

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-
869

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE, 507-306-262

DACH, 797-893-717

DACHY, 514-456-553

HYDRAULICY, 501-209-794

HYDRAULICZNE kompleksowo,
791571123

POLBRUK, transport, 602-401-
309

SZALÓWKA, podłoga, boazeria,
sztacheta, taras; Tartak Żarnowo
k/Augustowa, 693-491-205.

inne

DOM opieki zaprasza na pobyty
stałe i urlopowe, (89)512-22-81.

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe,
transport, 576-935-573, 794-630-
121.

GARAŻE blaszane, kojce, www.
partnerstal.pl, 698-230-205

MASZyny stolarskie, 602-459-
611.

kupię

MASZyny stolarskie, 602-459-
611.

ZŁOM 502-512-454

PUBY I RESTAURACJE

KUCHARZ z doświadczeniem pilnie
poszukiwany do Restauracji Krys-
-Stan 606643429

ROLNICTWO

maszyny rolnicze

SPRZEDAM kombajn Bizon, 606-
265-487

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsump-
cyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe,
konsumpcyjne.TEL.606-505-511

BIURO OGŁOSZEŃ Gazety Olsztyńskiej PRACUJE ZDALNIE!

#ZOSTAŃ #WDOMU



89 539-74-80
89 539-74-81
89 539-74-82

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

JUŻ WKRÓTCE BIURO OGŁOSZEŃ W NOWEJ LOKALIZACJI!

39920otbs-B-K



314190pb1-a-c

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 lipca 2020 r. odeszła do Domu Ojca w wieku 84 lat Nasza Kochana Żona, Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

ś. † p. Halina Kozłowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 18 lipca 2020 r. o godz. 12.45 modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Marianskiej, po czym o godz. 13.15 udamy się na Mszę Świętą do kościoła pw. św. Wojciecha przy ul. Gałczyńskiego. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Wdzięczna Bogu za dar Jej życia rodzina

2391200pb1-A-G

*Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność*

Koleżance

Lili Liśkiewicz Jej Rodzinie i Bliskim

słowa wsparcia w trudnych chwilach
oraz wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Katedry Żywienia Człowieka
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

2386200pb1-A-G

Koleżance

Magdalenie Dąbrowskiej

wyrazy szczerzego współczucia oraz słowa otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

Taty

składają Dyrektor oraz koleżanki i koledzy
z Wydziału Finansów i Kontroli WMUW w Olsztynie

2395200pb1-A-P

Lucjanowi Szuniewiczowi

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają koleżanki i koledzy
z Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w Olsztynie

2393200pb1-A-P

Człowiek zapisany w sercach innych ludzi będzie żyć wiecznie

Z bólem żegnamy

ś. † p.

mgr Lidie Bednarską

dyrektora w latach 1958-1960, nauczycielkę geografii
w latach 1951-1964 w II Liceum Ogólnokształcącym
im. K.I. Gałczyńskiego w Olsztynie.

Była dobrym, pięknym człowiekiem,
znakomitą wychowawczynią młodzieży,
zapisaną na zawsze w historii naszej szkoły,
uwielbianą, podziwianą i wspomnianą
przez wiele pokoleń absolwentów.

Rodzinie i Najbliższym

składamy serdeczne wyrazy współczucia.
Dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy oraz absolwenci
ZSO nr 1 w Olsztynie

2380200pb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 13 lipca 2020 r. odszedł od nas
nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Lech Manista

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
17 lipca 2020 r. o godz. 13.00 mszą świętą
w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego, po której nastąpi
wyprowadzenie na cmentarz komunalny
w Dywitach.

Pograżona w żalobie rodzina

2374200pb1-A-F



*Umiera się nie po to, by przestać żyć,
lecz po to, by żyć inaczej.*

Paulo Coelho

mip-otbr-6786c-M

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Henryka Mynaja

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają pracownicy
Biura Urzędu Dozoru Technicznego w Olsztynie

2382200pb1-A-G

Rodzinie i Najbliższym

ś. † p. Eugeniusza Kality

wyrazy głębokiego współczucia
składają sędziowie i pracownicy
V Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Olsztynie

2396200pb1-A-P

Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje

10 lipca 2020 r. zmarła

ś. † p. Lidia Bednarska

wieloletnia, niezwykle ceniona, oddana pracy i uczniom
Nauczycielka III Liceum Ogólnokształcącego
im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie.

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej wspaniałej Profesorki.

Była dla wielu z nas oparciem i ostoją.
Wrażliwa na los drugiego człowieka, zawsze niosąca pomoc,
radosna, szanowana, lubiana przez młodzież i absolwentów.

Łącząc się w bólu z Rodziną

żegnają Ją wychowankowie i absolwenci Liceum.
Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół III Liceum
Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie

2372200pb1-A-P



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-E-G



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-a-K



ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych

6146190pb1-a-K

*Boże, po stokroć święty, mocny i uśmiechnięty... dzisiaj,
gdy mi tak smutno i duszno, i ciemno – uśmiechnij się nade mną.*
Ks. Jan 'Twardowski

Rodzinie i Bliskim Lidii Bednarskiej

emerytowanej nauczycielki III LO w Olsztynie,
wyrazy głębokiego współczucia i żalu

składają
dyrekcja, grono pedagogiczne,
emerytowani nauczyciele i pracownicy administracji
III Liceum Ogólnokształcącego
im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie

2375200pb1-A-G

START ROZPOCZĄŁ PRZYGOTOWANIA

PILKA RĘCZNA \\ Dwanaście zawodniczek wzięło udział w pierwszym po dłuższej przerwie treningu elbląskiego Startu. Przed piątą drużyną mistrzostw Polski sporo pracy oraz wiele spotkań kontrolnych. Rozgrywki Superligi ruszają 9 września.

Ostatni mecz ligowy elblązanki rozegrały 9 marca z Metracem Zagłębiem Lubin, a potem sport przeszedł na drugi plan, bo wybuchła epidemia koronawirusa, więc Superliga zakończyła rozgrywki. Od tego momentu Start miał dziewięć tygodni przerwy, żeby odpocząć, wyleczyć urazy i kontuzje oraz uzupełnić skład. Jednak drużyna w ramach integracji pierwszy raz spotkała się 18 maja i do 10 czerwca prowadziła zajęcia typowo relaksacyjne. Potem nadszedł czas na krótki urlop, który zakończył się we wtorek, kiedy to zawodniczki Startu zaliczyły trening w elbląskim parku Dolinka. W inauguracyjnych zajęciach udział wzięło dwanaście zawodniczek.



Fot. Ryszard Biel

— ZABRAKŁO UKRAINKI ALONY SZUPYK, KTÓRA PRZEBYWA OBECNIE NA KWARANTANNIE W ELBLĄGU, ORAZ SERBEK MILICY RANCIĆ I KATARINY BOJCIĆ, KTÓRE W TYM TYGODNIU MAJĄ DOTRZEĆ DO DRUŻYNY — INFORMUJE TRENER ELBLĄSKIEJ

Wyciąganie upranej pościeli? Nie, to tylko jedno z zajęć podczas wtorkowego treningu Startu

DRUŻYNY ANDRZEJ NIEWRZAWA.

Do końca lipca elblązanki trenować będą dwa razy dziennie na siłowni i w terenie. — Jak zawsze na początku zamierzamy pracować nad wytrzymałością, siłą i kondycją. W okresie przygotowawczym

więcej jednak czasu poświęcimy grze z piłkami. Skupimy się też na zajęciach techniczno-taktycznych, nie zapominając o szybkości i o meczach kontrolnych — dodaje Andrzej Niewrzawa.

W trakcie letniej przerwy w elbląskim klubie doszło do sporych zmian kadrowych. Zespół opuściły bramkarka

Aleksandra Orowicz, która zaprzagnęła występować w lidze hiszpańskiej, oraz serbska obrotowa Tatjana Trbović, która wybrała się do Rumunii. Jednak działacze Startu i sztab trenerski nie próżnowali. W ich miejsce udało im się zatrudnić grecką bramkarkę Magdalini Kepesidou (O.P.N.I. Ateny) oraz obrotową Katarinę Bojcić z Ser-

bii, która występowała w minionym sezonie w hiszpańskiej Division de Honor w drużynie beniaminka Balonmano Salud Tenerife. Poza tym w kadrze Startu znalazły się też Nikola Szczepanik (AZS AWF Warszawa) oraz Joanna Gędek (MKS Kościerzyna). Ze starego składu w elbląskiej drużynie zostały: Wioleta Pająk, Justyna Świer-

czek, Joanna Waga, Katarzyna Cygan, Alicja Pekała, Aleksandra Dronzikowska, Paulina Stapurewicz, Julia Szulc.

W trakcie przygotowań do sezonu Start wystąpi na turnieju w Piotrkowie Tryb. (14-15 sierpnia), gdzie zmierzy się z miejscową Piotrcovią, Młynami Stośław Koszalin oraz Ruchem Chorzów. Tydzień później (21-23 sierpnia) Start będzie gospodarzem turnieju o puchar marszałka województwa Gustawa Marka Brzezina. Być może na turnieju, wystąpi między innymi mistrz Polski Perła Lublin i Piotrcovia.

Poza tym Start ma w planach jeszcze trzy-cztery mecze kontrolne z Varsovią Warszawa, KS Kościerzyna i Samborem Tczew.

Przed pierwszymi zajęciami zespołem spotkał się wiceprezes sportowej spółki akcyjnej EKS Start Stanisław Tomczyński, który życzył szczypiornistkom udanego sezonu, energii, optymizmu, dobrych wyników oraz braku kontuzji. Stanisław Tomczyński poinformował także, że Start otrzymał już licencję na grę w Superlidze, tak jak pozostałe kluby, czyli: KPR Kobierzyce, Perła Lublin, Młyny Stośław Koszalin, Metracco Zagłębie Lubin, Eurobud JKS Jarosław, Piotrcovia Piotrków Tryb oraz Ruch Chorzów.

Jerzy Kuczyński

SPRINTEM

PILKA NOŻNA \\ W 32. kolejce II ligi Olimpia Elbląg na wyjeździe przegrała 0:2 ze Stalą Rzeszów.

* **Inne wyniki:** Legionovia Legionowo — Błękitni Stargard 0:1, Pogoń Siedlce — GKS Katowice 0:2, Górnik Polkowice — Znicz Pruszków 1:2, Lech II Poznań — Gryf Wejherowo 5:0, Garbarnia Kraków — Bytovia Bytów 1:2; mecze, które zakończyły się po oddaniu gazety do druku: Skra Częstochowa — Górnik Łęczna, Widzew Łódź — Stal Stalowa Wola, Elana Toruń — Resovia Rzeszów.

PO 31 KOLEJKACH

1. Górnik Ł.	58	43:35
2. Katowice	58	56:37
3. Widzew	56	62:35
4. Bytovia	50	47:45

5. Olimpia	47	42:34
6. Stal Rz.	47	49:42
7. Resovia	47	46:29
8. Lech II	46	48:43
9. Pogoń	45	49:51
10. Skra	45	35:38
11. Błękitni	44	49:50
12. Garbarnia	44	40:36
13. Górnik P.	44	55:45
14. Znicz	43	45:50
15. Stal S.W.	43	43:43
16. Elana	37	40:49
17. Legionovia	24	32:60
18. Gryf	14	23:82

* **Sebastian Rugowski** został nowym zawodnikiem Sokola Ostróda, beniaminka II ligi. Rugowski podpisał kontrakt do końca sezonu 2020/21 z możliwością przedłużenia o kolejny rok. Ostatnio występował

w czwartoligowych rezerwach Lechii Gdańsk. 18-latek może grać na prawej pomocy oraz jako środkowy napastnik. Poza tym w Ostródzie trenuje obecnie 18-letni środkowy pomocnik Kacper Grzeszczyk. W poprzednim sezonie Grzeszczyk występował w drużynie rezerw oraz juniorów Stomilu Olsztyn.

SMOCZE ŁODZIE \\ Podburzani przez tęsknotę i żal z powodu odwołania tegorocznych regat smoczyców łodzi O Złote Wiosło Jezioraka (miały się odbyć 4 lipca na Małym Jezioraku) nie wytrzymali i poszli! I to jak! Niczym dżiki w żółgiedzie. W efekcie na Jezioraku spotkały się osady kilku klubów z Polski oraz zagranicą (byli goście z Niemiec), aby spróbować, jak aktualnie



Fot. Drakens Łława

Na Jezioraku spotkały się ekipy z Łławy, Malborka, Gdańska, Szczecina i Niemiec

prezentuje się forma smoczyców wiosłarzy po okresie „zostań w domu”. Organizatorem wydarzenia był klub Drakens Łława, który nad Jeziorak zaprosił ekipy: Stodki Smok z Malborka, Husaria Gdańsk, Stiegelmeier Polska, Red Hot Chili Paddler z Nie-

miec i Stowarzyszenie Amber Szczecin. Po towarzyskich zmaganiach na wodzie potem oczywiście nie zabrakło integracji już na lądzie. Łławianie wiedzą, jak ugościć smoczyców towarzyszy, więc zabrali ich na Wielką Żutawę, największą śródlądową wyspę

w Polsce. — Całe wydarzenie nie było stricte regatami, a bardziej konsultacjami, wspólnym treningiem i wymianą doświadczeń — podkreśla Wojciech Duda z Drakens Łława. Drużyny były wymieszane między sobą, a trenerskim doświadczeniem wspierał je Robert Gerasik z Husarii Gdańsk.

— Goście mieli okazję poznać Jeziorak nieco bardziej niż podczas regat o Złote Wiosło, bo zapuściliśmy się na zarośniętą Łławkę i śmigaliśmy dookoła Wielkiej Żutawy. Część gości odwiedziła też Dni Łławy i wieczorny koncert — relacjonuje Duda, który przy okazji dodaje. — Wciąż docierają do nas pozytywne i entuzjastyczne recenzje, więc możliwe, że oprócz regat pojawi się nowe cykliczne smocze wydarzenie na wodach Jezioraka. JK, dryh, zico

DLA KORSZ TO BĘDZIE CIĘŻKA RUNDA

PIŁKA NOŻNA Ważne, że jako zespół patrzymy teraz przed, a nie za siebie — mówi Aleksander Lipowski, nowy trener IV-ligowego MKS Korsze. Cenionego szkoleniowca pytamy m.in. o kulisy transferu, ostatnie przygotowania i cele na sezon 2020/21.

— Ponoć zwycięskiego składu się nie zmienia, a ty ze Śniardwami głównie wygrywałeś....

— Wyniki były dość dobre, przyznaję. Szczególnie w sezonie 2018/19, w którym byliśmy o krok od awansu do baraży o IV ligę i półfinału Wojewódzkiego Pucharu Polski (porażka w karnych z Granicą Kętrzyń — red.). I choć wtedy się nie udało, to pokazaliśmy, że z Orzyszem trzeba się liczyć.

— Skąd więc decyzja o przeprowadzce do Korsza?

— Myślę, że - jak to u większości szkoleniowców bywa - przyszedł czas, by spróbować czegoś nowego w tej trenerkiej przygodzie. Ze Śniardwami pożegnaliśmy się pod koniec maja. Sympatycznie, bez żadnych zgrzytów, a kilka dni później otrzymałem telefon z Korsza z pytaniem, czy byłbym zainteresowany podjęciem pracy trenera MKS.

— Długo się zastanawiałeś?

— Powiedziałem szczerze, że chcę najpierw przyjrzeć się drużynie. Słyszałem wcześniej nieco o niemałych problemach, z którymi borykał się MKS. Ale po dwóch tygodniach, gdy na własne oczy przekonałem się, jak sytuacja wygląda, zdecydowałem, że podejmę tę rękawicę.

ZOSTAŁA WÓWCZAS

JUŻ TYLKO ROZMOWA

Z PREZESEM, A TA

BYŁA KRÓTKA

I KONKRETNA. WYDAJE

MI SIĘ, ŻE ZŁAPALIŚMY

WSPÓLNY JĘZYK,

TAKŻE Z ZAWODNIKAMI.

ICH ZAANGAŻOWANIE

I FREKWENCJA NA

TRENINGACH UTWIERDZAJĄ

MNIE W TYM, ŻE WARTO

BYŁO ZOSTAĆ W KORSZACH.

— Twoje piłkarskie CV jest dość bogate. Dużą część ekipy znałeś już wcześniej?

— Paru zawodników, zwłaszcza tych starszych, znałem z meczów ligowych i pucharowych. Zdarzało nam się ze sobą rywalizować, niektórych zapamiętałem m.in. z solidnej, twardej gry.

— Jesteś żołnierzem z wieloletnim stażem. Niektórzy w MKS przyznają, że drużynie przyda się nieco twoich wojskowych metod.

— (śmiech) Miło mi to słyszeć. Wierzę, że wspólnymi siłami uda nam się zająć daleko...

— Daleko to... będziesz miał teraz do roboty. A do stadionu Śniardw miałeś „rzut beretem”. Na ile dojazdy do Korsza będą kłopotliwe?

— Dojazdy, wbrew pozorom, nie będą dla mnie żadnym problemem. Pracuję pod Giżyckiem, a stamtąd do Korsza jest stosunkowo blisko. Są ponadto pociągi, które często kursują na tej trasie. Wszystko jest kwestią dobrej logistyki, właściwego zaplanowania.

— Masz za sobą już nie tylko pierwsze treningi, ale i sparingowe triumfy. Jak oceniasz obecny stan drużyny?



Aleksander Lipowski: - Będziemy robić wszystko, by nie martwić się o utrzymanie w IV lidze

— Do 12 lipca rozegraliśmy pięć sparingów - wszystkie z drużynami klasy okręgowej. Wyniki w tej chwili nie są jednak najważniejsze. Cieszy mnie zaangażowanie oraz mobilizacja widoczna u chłopaków. Chcą pracować, a każdy, kto będzie wkładał serce w treningi, dostanie swoją szansę. Wierzę, że ta rzeczowa postawa chłopaków zaprocentuje w IV lidze.

— Początek sezonu niedaleko...

— Fakt, nie mamy tego czasu zbyt wiele. Chciał-

bym, byśmy wykorzystali go w znacznej mierze na to, by dobrze wyglądać od strony fizycznej. Sił musi nam starczać na 90 minut, a nie na jedną połowę. Zwłaszcza w meczach o wysoką stawkę. Poza aspektami motorycznymi nie zapomnimy i o taktyce. Jeśli uda się spiąć jedno i drugie w tak krótkim czasie, będzie to duży sukces.

— Tak szczerze, nikt mnie miał pretensji za tę deklarację, którą ze Śniardwami zafundowałeś Korszom

w Wojewódzkim Pucharze Polski (5:1 - red.)?

— W żartach może i ktoś coś tam wspomniał (śmiech). Myślę jednak, że zawodnicy doskonale sami wiedzą, że to nie przystoi, by IV-ligowy zespół przegrywał tak wysoko z ekipą z klasy okręgowej. Zzewnątrz na pewno nie wyglądało to dobrze. Teraz jednak już wiem, że w tamtym czasie w MKS były naprawdę duże problemy. Teraz tamta przegrana mnie już nie dziwi...

— O czym mówisz dokładnie?

— To sprawy wewnętrzne. Nie chcę o tym mówić. Zresztą nawet nie wypada, byłoby to nieeleganckie względem chłopaków. Ważne, że jako MKS patrzymy teraz przed, a nie za siebie.

— Ustaliliście jakiś plan minimum na ten sezon?

— Patrząc realnie, będziemy robić wszystko, by nie martwić się o utrzymanie w IV lidze. A jeśli uda się ugrać coś więcej? Byłoby świetnie. Wiem jednak, że to będzie dla nas ciężka runda. Skład będzie wyglądał inaczej niż w poprzednim sezonie. Więcej młodych zawodników aspiruje do pierwszej jedenastki. Może - choć nie musi - spowodować to na początku stratę kilku punktów. Jeśli jednak nie będziemy załamywali rąk po kilku ciężkich chwilach, a te zapewne się pojawią, to później będzie już łatwiej. Widziałem jak chłopaki grają. Także ci młodszy. MKS ma „papiery” na to, by być zagrożeniem dla wszystkich rywali w tabeli. Wierzę w ten zespół.

— Czymś szczególnie ci zaimponował?

— Takich rzeczy można byłoby wymienić przynajmniej kilka, ale warto wspomnieć choćby o tym, z czym spotkałem się chyba po raz pierwszy. Z 20 zawodników, którzy podjęli treningi, wszyscy są z Korsza. Niewielkie, liczące ok. 4 tys. mieszkańców miasto, potrafiło wystawić naprawdę solidną ekipę. Poza mną w szatni nie ma nikogo z zewnątrz. W obecnych czasach to sytuacja naprawdę godna pozazdroszczenia i powód do dumy dla miasta.

— Dasz się naciągnąć na kilka słów pożegnania dla Śniardw?

— O wynikiach zielono-niebieskich jestem spokojny. Funkcję trenera przejął Paweł Uszyński, z którym ledwie sezon wcześniej walczyliśmy wspólnie o awans do IV ligi. „Ucho” bardzo dobrze zna tę drużynę i jej problemy. Uważam, że - wybierając go - władze klubu podjęły słuszną decyzję. Jeśli zespół zostanie delikatnie wzmocniony, a wszyscy zawodnicy będą zdrowi, to Śniardw spokojnie można wypatrywać nie tylko w pobliżu, ale i na ligowym podium. Spędzony wspólnie czas będę wspominał bardzo miło. Z całego serca życzę chłopakom sukcesów.

— A jeśli znów jakimś cudem trafią na MKS?

— Wtedy pogadamy inaczej (śmiech). Na boisku byłaby wojna, ale po ostatnim gwizdaku naturalnie przyjacielski uścisk dłoni.

Kamil Kierzkowski

O PIŁCE

Początek sezonu coraz bliżej, więc Motor Lubawa rozegrał kolejne dwa sparingi.

* **Motor Lubawa — Tęcza Miłomłyn 10:0 (6:0)**

Bramki dla Motoru: Sobolewski 2, Śnieżawski 2, Goździewiczski, Olejniczak, Chmielewski, Rykaczewski, Sobótka, Gerka

* **Motor Lubawa — Mławianka Mława 3:1 (1:0)**

Bramki dla Motoru: Sobolewski 2, Śnieżawski

MOTOR: Kościński — Gerka, Józefowicz, Sobotka, Chmielewski, Sobolewski, Śnieżawski, Olejniczak, Złotowski, Szymański, Goździewiczski oraz Mazurowski — Longosz, Rogożyński, Ruciński, Szczepański, Ewertowski, Korpalski, Gajewski, Kuczyński

Inauguracja sezonu w IV lidze nastąpi w 1 sierpnia.

Motor wybierze się wówczas na wyjazdowe spotkanie z MKS Korsze. Trener luba-

wian Krzysztof Malinowski zapowiada, że jego zespół będzie w pełni przygotowany do rozgrywek. A po grze i ostatnich wynikach widać, że forma idzie w górę.

— Po serii słabszych meczów kontrolnych i dużych obciążeniach treningowych wracamy na właściwe tory — zauważa szkoleniowiec po ostatnich meczach z Tęczą i Mławianką. Wygrana z Miłomłynem była wysoka, chociaż Malinowski dał pograć także młodszym

zawodnikom. Natomiast podczas sparingu z Mławianką kolejny raz skutecznością w trakcie okresu przygotowania był strzał Romana Śnieżawskiego (na 3:0), po którym piłka wyładowała w okienku bramki zespołu z Mławy. — Przed nami dwa weekendy do ligi. Oba zarezerwowane są na rywalizację w Wojewódzkim Pucharze Polski — mówi Krzysztof Malinowski.

W najbliższy weekend, dokładnie w sobotę, prowadzona przez trenera Pawła Korpalskiego druga drużyna Motoru zagra z Jordanem Kazanice w spotkaniu rundy wstępnej WPP. Do meczu dojdzie w Lubawie o godzinie 18. Natomiast tydzień później wygrany tego pojedynku zmierzy się z pierwszą drużyną Motoru w spotkaniu I rundy WPP. — W najbliższy weekend, kiedy to dojdzie do meczu z Jordanem, nasi najbardziej

doświadczeni zawodnicy dostaną wolne. Niech sobie odpoczną z najbliższymi. Natomiast trener Korpalski będzie miał do dyspozycji m.in. naszą młodzież — planuje Malinowski, który nie ukrywa, że cieszy się z faktu, że do Motoru wraca wychowanek lubawskiego klubu Igor Szczepański. — Potrzebowaliśmy takiego zawodnika do środka pomocy — nie ukrywa trener IV-ligowca z Lubawy.

zico

NOWY ZESPÓŁ, TO I NOWY KAPITAN

SIATKÓWKA \\ Po dwutygodniowym okresie adaptacyjnym, siatkarze Indykpolu AZS przystąpili wreszcie do zajęć w hali. Co prawda, jeszcze nie z piłkami, ale to też już wkrótce. Nowym kapitanem olsztynian został właśnie 30-lletni Robbert Andringa.

Robbert Andringa, Wojciech Żaliński, Mateusz Poręba, Remigiusz Kapica i... na tym koniec – tak można skwitować skalę zmian kadrowych, jakie się dokonały w Indykpolu AZS po niedokończonym przez pandemię sezonie 2019/20. Bo tylko ta wymieniona czwórka zawodników pozostała w Olsztynie z poprzedniego zespołu! Askoro wśród tych, którzy pożegnali się ze stolicą Warmii i Mazur, znalazł się długoletni kapitan drużyny Paweł Woicki (zasilił Asseco Resovię Rzeszów), to jest oczywiście, że trzeba było wybrać nowego kapitana „Zielonej Armii”. No i tu wybór padł na 30-lletniego reprezentanta Niderlandów.



Nowy kapitan drużyny Robbert Andringa i jego „trójdka” z Indykpolu AZS prawie w komplecie

Dla porównania: Mateusz Poręba ma za sobą dwa sezony spędzone w Olsztynie, podczas gdy Wojciech Żaliński i Remigiusz Kapica dołączyli do zespołu dopiero przed rokiem. Jest całkowicie naturalne, że nowym kapitanem został więc Andringa, który w nadchodzących rozgrywkach będzie miał okazję dobić (oby!) do granicy 100 ligowych meczów rozegranych w barwach Indykpolu AZS. Jego dotychczasowy dorobek obejmuje 76 spotkań w PlusLidze, w trakcie których zdobył 686 punktów, w tym 544 atakiem, 100 blokiem i 42 zagrywki.

A tymczasem, po dwóch tygodniach okresu adaptacyjnego – podczas którego siatkarze mieli zajęcia na siłowni, ale także na uniwersyteckim basenie czy na stadionie w Kortowie – podopieczni trenera Castellaniego wrócili wreszcie do zajęć w Uranii. Wreszcie, bo od poprzedniego treningu w tej hali minęły już cztery miesiące. Te ostatnie zajęcia miały miejsce 9 marca, dwa dni później w Radomiu z Czarnymi (3:1), po czym okazało się, że był to ich ostatni mecz w sezonie, który został przerwany przez pandemię koronawirusa.

A Urania, tak jak wszystkie obiekty sportowe w kraju, została z tego samego powodu wyłączona z użytkowania...

– To był krótki trening, ale z biegiem czasu zajęcia będą się wydłużać. Najważniejsze, że zawodnicy są spragnieni siatkówki i aż się rwą do pracy – kwituje ten pierwszy siatkarski trening w okresie przygotowawczym Marcin Mierzejewski, drugi trener Indykpolu AZS.

A jak czuli się w Uranii sami siatkarze? Sądząc po humorach, znakomicie... – Bardzo fajnie jest wrócić do siatkówki i zacząć treningi w hali

– przyznaje Kamil Droszyński, jeden z dwóch nowych rozgrywających olsztynian. – Cieszę się, że możemy już wrócić na boisko i do rywalizacji, bo na pewno brakowało mi tego przez ten okres wakacyjno-wirusowy. Mam nadzieję, że z dnia na dzień forma fizyczna i ta typowo siatkarska będzie rosła.

Dodajmy, że wobec tymczasowej nieobecności trójki obcokrajowców – Dmytro Tierimienki, Rubena Schotta i Javiera Concepciona – którzy mają dołączyć do zespołu za parę tygodni, z drużyną Daniela Castellaniego trenują na razie trzej młodzi zawodnicy AZS UWM: 22-lletni przyjmujący Wiktor Mielczarek, 19-lletni środkowy Michał Kozłowski i 18-lletni przyjmujący Wiktor Janiszewski. Dwaj ostatni grali wekipie juniorów AZS, która niedawno zajęła siódme miejsce w mistrzostwach Polski juniorów.

A propos personaliów: lada dzień powinniśmy już poznać skład Indykpolu AZS na PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki. To premierowy cykl turniejów rozgrywanych na piasku, jednak o tyle wyjątkowych, że toczonych na boiskach o „halowych” wymiarach, w których zagra 16 czterosobowych drużyn (cały skład może liczyć 4-8 siatkarzy), reprezentujących kluby PlusLigi (tylko bez Czarnych

plus trójkę pierwszoligowców z zeszłego sezonu: Stal Nysę (beniaminek), BBTS Bielsko-Biala i Krispol Września.

Żuż wiadomo, że olsztynianie rozegrają swój turniej eliminacyjny w niedzielę 2 sierpnia na boiskach Monta Beach Volley Club w Warszawie, gdzie zmierzą się kolejno ze Slepskiem Suwałki (g. 11), PGE Skra Belchatów (14) i wspomnianym Krispołem (15.30). Po dwie najlepsze drużyny z każdej z czterech grup awansują do finałowego turnieju w Gdańsku (8-9 sierpnia).

*** Potwierdziło się, że po wakacjach nastąpi dokończenie przerwanych rozgrywek MP 2019/20 w innych kategoriach młodzieżowych.** I tak: półfinałowe turnieje MP kadetek odbędą się w terminie 18-20 września (finał 30.09-4.10), a na tym szczeblu zagrają siatkarki UKS Chemik SMS, które zmierzą się w Wieliczce z tamtejszą Solną oraz MKS Dąbrowa Górnicza i AZS AWF Wrocław. Z kolei w ćwierćfinałach MP młodziczek i młodzików (4-6.09) mogą zagrać z naszego województwa dziewczęta z UKS Olimp Bartoszyce, MUKS Omega Mragowo i KS MOSiR Giżycko, a także chłopcy z AZS UWM, PUKS Wiktorii Szczytno i SMS Ostróda. Półfinały i finał także zostaną rozegrane we wrześniu.

pes

SPRINTEM

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Aż pięć par z województwa warmińsko-mazurskiego – w tym cztery z Ostródy! – zapewniło sobie awans do finałowych turniejów juniorskich mistrzostw Polski. I tak, podczas półfinałów MP juniorek w Warszawie do czołowej ósemki w kraju zakwalifikowały się Aleksandra Chudzik i Aleksandra Stadnik z SMS Ostróda oraz Wiktor Borszewska i Zuzanna Iwankowska z MKS Kris-Bus Zryw Volley Iława. Odpadły natomiast pary: Klaudia Perowicz/Zuzanna Herrmann, Urszula Łunio/Melania Marcinowska (obie UKS Absolut Olsztyn), Urszula Bobel/Wiktoria Stępień oraz Natalia Raplewicz/Iga Dębska (obie SMS).

Z kolei w Gubinie awans do finałów MP juniorów wywalczyły aż trzy duety SMS Ostróda – Hubert Siwkowski/Wiktor Pleta, Samuel Wróbel/Marcin Gnatowski, a także Miron Piwo-warczyk/Michał Wolak. Odpadli natomiast ich klubowi koledzy Jakub Siwkowski i Mateusz Antczak oraz Andrzej Karbanik i Szymon Zalewski.

PIŁKA NOŻNA \\ W swoim ostatnim na co najmniej rok „domowym” meczu PKO Ekstraklasy zdegradowana już Arka przegrała w Gdyni z Górnikiem Zabrze 1:2. W starciu beniaminków ŁKS strzelił aż pięć goli, ale dwa z nich skierował do własnej bramki! Ostatecznie todzianie, będący zdecydowanie najstabil-

szym zespołem Ekstraklasy, odnieśli szóste zwycięstwo w sezonie, już po raz trzeci nie dając się pokonać Rakowowi (w sezonie zasadniczym 2:0 i 1:1 na wyjeździe).

*** 36. kolejka, grupa spadkowa: ŁKS Łódź – Raków Częstochowa 3:2** (Trąbka 16, Corral 51, 71 - Corral 13 samob., Maciej Wolski 39 samob.); widzów: 968; **Zagłębie Lubin – Wisła Kraków 3:1** (Starzyński 31, Żewce 38, Poręba 57 - Turge-man 9); **Arka Gdynia – Górnik Zabrze 1:2** (Vinicius 48 - Koj 13, Manneh 82); czerwona kartka: Paluszek (86, Górnik, za drugą żółtą); widzów: 1872; **Wisła Płock – Korona Kielce 3:1** (García 30, Kocyta 41, 44 - Uryga 1 samob.); widzów: 727.

GRUPA SPADKOWA

9. Górnik	53	51:45
10. Wisła P.	51	44:52
11. Raków	50	49:55
12. Zagłębie	50	59:53
13. Wisła K.	45	44:55
14. Arka	37	38:57
15. Korona	32	27:48
16. ŁKS	24	33:66

* Na otwarcie 36. kolejki

Premier League londyńska Chelsea pokonała zdegradowany już z ligi Norwich 1:0, umacniając się na trzeciej pozycji w tabeli. **Czołówka:** 1. Liverpool 93 pkt; 2. Manchester C. 72; 3. Chelsea 63 (mecz więcej); 4. Leicester 59; 5. Manchester Utd 59; 6. Wolverhampton 55.

* W pierwszym spotkaniu 33.

kolejki włoskiej Serie A piłkarze Atalanty Bergamo rozbili aż 6:2 Brescię, a ten pogrom w derbach Lombardii wywindował najskuteczniejszą ekipę ligi na pozycję wicelidera. Niepokonanej od 15 spotkań Atalancie brakuje już tylko siedmiu goli do osiągnięcia granicy 100 strzelonych bramek w sezonie (bilans 93:43)! **Czołówka:** 1. Juventus 76; 2. Atalanta 70 (mecz więcej); 3. Inter 68; 4. Lazio 68; 5. Roma 54; 6. Napoli 52.

SPORT W TV \\ Lekka atletyka.

Orlen TVP Sport Cup: skok o tyczce (17, TVP Sport) *** Piłka nożna.** Championship: Leeds - Barnsley (17.55, Eleven

Sports 1); Fortuna 1. liga: Miedź Legnica - GKS Bełchatów, Olimpia Grudziądz - GKS 1962 Jastrzębie (18, 20.30, Polsat Sport); Premier League: Leicester - Sheffield Utd, Crystal Palace - Manchester Utd (18.55, 21.10, Canal+ Sport), Everton - Aston Villa (18.55, Canal+ Sport 2); Serie A: Torino - Genoa, SPAL 2013 - Inter (19.25, 21.25, Eleven Sports 2); LaLiga: Barcelona - Osasuna (20.55, Canal+ Sport 2), Real Madryt - Villarreal (21, Eleven Sports 1), Sociedad - Sevilla (21.55, Eleven Sports 3), Betis - Alaves (21.55, Eleven Sports 4)

*** Boks.** Gala w Las Vegas, waga piórkowa: Miguel Marriaga - Mark John Yap (2.00 ze czw. na pt., Polsat Sport).

pes

APPLE REZYGNUJE Z ŁADOWAREK



Oczywiście chodzi o nowe iPhone'y. Dlaczego to dobry pomysł? Kilka tygodni temu analityk Ming-Chi Kuo zapowiedział, że nowy iPhone ma być sprzedawany bez słuchawek. Jego przewidywania sprawdzają się często, więc świat zdążył już wyśmiać Apple. Słuchawki to temat szeroki, ale większość użytkowników iPhone'ów w ogóle z nich nie korzysta. Wystarczy przejrzeć oferty odsprzedaży na popularnych serwisach aukcyjnych. Apple wyszło więc z założenia, że to elektrośmieć. I na dodatek oszczędność przy procesie produkcji. Ale do słuchawek mają dołączyć też ładowarki. Apple ma o to pytać w ankietach do wybranych klientów. Pytanie dotyczy tego, w jaki sposób klient korzystał z ładowarek i co robił z tą, którą dostał w zestawie. Do tego dojdą oszczędności w transporcie, bo pudełko z iPhone'ami byłoby płaskie, więc więcej ich wejdzie do kontenera. Warto wspomnieć, że Apple nie jest pierwszą firmą, która planuje wyrzucić z pudełka ładowarkę, bo w 2012 roku chciało to zrobić HTC, bo według badań wyszło im, że 70 proc. klientów ma już ładowarki. Pomysł nie wypalił, ale może przez to, że w 2014 roku zmienił się standard ładowania.

W 2009 roku Nokia też tak zrobiła – wypuściła na rynek model N79.

STANY CHCĄ WYRZUCIĆ TIKTOKA?



O TikToku można napisać wiele, bo to prawdziwy fenomen. Chińska aplikacja społecznościowa zaczęła realnie konkurować z Facebookiem. Ale według słów Mike'a Pompeo, amerykańskiego sekretarza stanu, to się może wkrótce zmienić. W rozmowie z Fox News zapowiedział, że Stany Zjednoczone rozważają zbanowanie TikToka. Aplikacja ByteDance ma oczywiście szpiegować użytkowników — podobnie, jak wyrzucono z USA, Huawei. I podobnie, jak w przypadku Huawei, nie ma na to twardych dowodów. Mimo to naiwnym byłoby zakładać, że TikTok jest bezpieczną aplikacją, bo w aplikacji na iOS 14 odkryto, że aplikacja czyta zawartość schowka. Podobne praktyki uprawia Reddit czy LinkedIn. TikTok został już wyrzucony z Indii oraz Hongkongu. TikTok jest mobilną aplikacją, w której użytkownicy przesyłają sobie bardzo krótkie materiały wideo. Została utworzona we wrześniu 2016 roku.

NADCHODZI POCO M2 PRO



Omarce Pocophone pisałem już wiele razy. Można ją opisać — podobnie, jak inne chińskie smartfony — jako dobry stosunek ceny do jakości. Znamy już specyfikację. Sercem telefonu będzie średniopółkowy Snapdragon 720G uzupełniony grafiką Adreno 618. Do wyboru dwa warianty pamięci RAM i pamięci na dane. Odpowiednio: 4 lub 6 GB oraz 64 lub 128 GB. Ekran to IPS LCD o przekątnej 6,67 cala. Z tyłu znajdziemy cztery aparaty. Główny ma mieć 48 Mpix, światło f/1.7, a do tego dostaniemy obiektyw szerokokątny o rozdzielczości 8 Mpix, światło f/2.2, oraz obiektyw makro 5 Mpix, światło f/2.4, i obiektyw do głębi 2 Mpix, światło f/2.4. Z przodu znajdziemy aparat do selfie o rozdzielczości 16 Mpix. Czytnik linii papilarnych usytuowano w ramce obudowy, a bateria to solidne 5000 mAh z obsługą szybkiego ładowania 33W. System to Android 10. Telefon bardzo mocno przypomina Redmi Note 9S. I nie ma w tym nic dziwnego, bo Pocophone to submarka Xiaomi. Poco M2 Pro nie jest zapowiedziany na rynek europejski. Przynajmniej na razie. Na początek trafi do Indii. Najtańszy wariant, według przeliczeń, kosztowałby ok. 740 złotych, choć w praktyce wyszłoby pewnie trochę więcej. Mimo to — jeśli smartfon zawitałby na polski rynek, to mógłby odnieść spory sukces.

EDYTUJ ZDJĘCIA NA WINDOWSIE



Nie chodzi o jakiś nowy program do edycji zdjęć, a o nową możliwość systemu Windows. Aplikacja „Twój telefon” dla smartfonów z Androidem zyska nową funkcję — dostęp do rolki aparatu. Można więc będzie całkowicie zarządzać zdjęciami z poziomu komputera. Program jest aktualizowany z poziomu Microsoft Store, więc szybciej niż sam system. W aplikacji można wykonywać i odbierać połączenia, wysłać SMS i MMS a na dodatek mamy tu obsługę dual-SIM. Niektóre modele telefonów obsługują też dodatkowe funkcje — obsługę androidowych aplikacji bezpośrednio na Pulpicie Windows 10 oraz współdzielić schowek telefonu z komputerem. Dziś nie można jeszcze tylko usuwać zdjęć z telefonu z poziomu komputera. I to właśnie ma się zmienić. Nowa wersja aplikacji jest już testowana. Nie wiadomo kiedy nowa wersja aplikacji trafi do oficjalnej dystrybucji, ale stanie się to pewnie w przeciągu miesiąca. Taką funkcjonalność doskonale znają użytkownicy ekosystemu Apple, gdzie mamy pełną kontrolę nad zdjęciami i aplikacjami na linii iPhone — iPad — Mac. Można np. edytować notatki, wykonywać i odbierać połączenia, zarządzać kopiami osobistymi, wysyłać SMS-y i oczywiście usuwać, edytować i synchronizować rolkę aparatu między wszystkimi urządzeniami.

oprac. Paweł Jaszczanin

FAR CRY 6? BIORĘ W CIEMNO

SZKODA TYLKO, ŻE GRA WYJDZIE GDZIEŚ W 2021 ROKU. COŚ JEDNAK O GRZE JUŻ WIEMY, ALE WIĘKSZOŚĆ NADAL ÓWIANA JEST MGŁĄ TAJEMNICY, CHOĆ ZAPOWIADA SIĘ NA NAJLEPSZĄ CZĘŚĆ SERII. MOŻE TO CZAS NA ODŚWIEŻENIE SOBIE PAMIĘCI O POPRZEDNICH CZĘŚCIACH?



Czekając na rewelacyjne „Ghost of Tsushima”, które co prawda wielu recenzentów już ograło (ja dopiero 17 lipca), warto pochylić się nad zapowiedzią „Far Cry 6”. Materiał z gry obejrzelśmy na Ubisoft Forward, gdzie przygotowano materiały o wszystkich nowościach od studia. To właśnie tam zobaczyliśmy w końcu Assassin’s Creed: Valhalla (premiera 17 listopada) czy Watch Dogs Legion (premiera 29 października). Co prawda samej rozgrywki jeszcze nie ma, ale wiemy, że w grze pojawi się kilka zmian. I to zdecydowanie na lepsze.

HISTORIA I ZMIANY

W dyktatora, którego zobaczyliśmy na zwiastunie, wcieli się Giancarlo Esposito, którego znamy m.in. z „Breaking Bad”, „Mandalorianina” oraz „Better Call Saul”. Trafimy na wyspę o nazwie Yara, która tak naprawdę jest odwzorowaniem Kuby. Esposito wcieli się w Antona Castillo, który twierdzi, że ludzie „nie wiedzą, jak być szczęśliwi”. Poznaliśmy też jego syna Diego — 13-latkę, który na pewno normalny nie będzie. Ma być ważny dla fabuły, ale nie wiemy, w jaki sposób.

O Antonie chyba najlepiej świadczyć słowa z oficjalnej strony „Far Cry 6”: „Antón jest gotów poświęcić własny naród, byle tylko zbudować raj na ziemi. NIE UFAJ MU”.

Twórcy ujawnili, że w grze pojawią się przerywniki filmowe z... perspektywy trzeciej osoby. Czyli w końcu zo-

baczymy prowadzoną przez nas postać i na dodatek spersonalizujemy jej wygląd.

Od trzeciej części wszystko widzieliśmy tylko z oczu bohatera, a na dodatek bohater był niemy, co również zmieni się w „Far Cry 6”. Reżyser narracji Navid Khavari tłumaczył w rozmowie z serwisem Game Rant, że zmiana podyktowana jest względami fabularnymi.

„Doszliśmy do wniosku, że rewolucja partyzancka jest doznaniem bardzo osobistym. Aby to odczuć, gracz musi zrozumieć, skąd pochodzi jego postać i co skłoniło protagonistę, by sięgnął po karabin i stanął do walki”.

Wiemy również, że nasz bohater został stworzony przy pomocy motion-capture, więc możemy się spodziewać niezwykle realistycznej animacji.

Imię naszej postaci to Dani lub Danny Rojas w zależności od wybranej płci. Rojas odchodzi z wojska i mimo że na początku nie chce mieć nic wspólnego z rewolucją, to jednak coś spowoduje zmianę zdania.

Trzeba też wyjaśnić pewną kwestię. Spekulowano, że gra opowie historię młodości Vassa, czyli jednego z najbardziej lubianych bohaterów serii Far Cry. Vass miał być starszą wersją Diego, czyli syna dyktatora Castillo. Świadczyć o tym miały rysy twarzy, ten sam kolor oczu i blizna w tym samym miejscu na twarzy (na brwi). Ale wiadomo, że Diego to nie Vass. Dowód jest prosty — „Far Cry 6” oficjalnie opo-

wiada historię z roku 2020. W świecie Far Cry Vass już dawno był dorosłym mężczyzną.

Warto nadmienić, że za muzykę w grze odpowiada Pedro Bromfman — twórca ścieżki dźwiękowej do serialu „Narcos”.

Navid Khavari udzielił jeszcze jednej ciekawej wypowiedzi. O samym dyktatorze:

„Naprawdę ważną była dla nas dynamika relacji ojca z synem. Kiedy to ustaliliśmy, cała historia Antona sama się ułożyła. Jest postacią przekonaną, że w celu ocalenia kraju, musi odbudować raj. Przywrócić kraj do stanu sprzed 50 lat, gdy jego ojciec był u władzy. Do tego dodajmy 13-letniego syna, którego dyktator kocha i chce chronić, ale któremu chce też przekazać naukę o tym, jak kontrolować ludzi”.

PRZEGONIC POPRZEDNIKÓW

Mieliśmy już dyktatora — Paganę Mina. Był bardzo fajną postacią, ale mam nadzieję, że Castillo go przebieje. Jednak nie trudno odmówić poprzednim częściom pewnego braku logiki. Walka z dyktatorem w części 4. to walka z bandytami, którzy biorą się w sumie nie wiadomo skąd. W części 5. to samo. Teraz mapa ma przedstawiać prawdziwy kraj. Zobaczyliśmy stolicę — miasto Esperanza, skąd zresztą pochodzi nasz bohater. Będziemy więc walczyć z prawdziwymi oddziałami zbrojnymi,

anie z jakimiś fanatykami itd.

„To będzie pierwszy Far Cry, który pokaże duże miasto. Jest ogromne i to naprawdę zmienia dynamikę nie tylko rozgrywki, ale także fabuły. Kiedy budujesz państwo, takie jak Yara, potrzebujesz stolicy. Partyzanci są w dżungli, walczą na wsi, ale ich ostatecznym celem jest zajęcie Esperanzy” — stwierdził Khavari.

Trailer prezentuje się pięknie, ale mam nadzieję, że sama gra również będzie tak wyglądać. Umożliwią to nowe konsole, bo premiera „Far Cry 6” planowana jest na luty 2021 roku. Na pewno dostaniemy świetną grafikę i w zasadzie chyba dopiero nadchodząca generacja konsol jest w stanie udźwignąć pomysły na przedstawienie nowego miejsca w świecie „Far Cry”.

W najnowszej odsłonie mamy dostać — tak, jak to tylko możliwe — autentyczny obraz wojny partyzanckiej. W tym celu twórcy pojechali nawet na Kubę i rozmawiali z byłymi partyzantami o ich motywacji do walki i doświadczeniach.

CZEKAM Z NIECIERPLIWOŚCIĄ

Nowa generacja konsol da producentom zupełnie nowe możliwości. Oczywiście, że Ubisoft — podobnie, jak inni wielcy gracze — postawi w pewnej mierze na sprawdzone pomysły. Ale nie ma w tym nic złego. Od pierwszej części „Far Cry”

mamy do czynienia z ciekawym antagonistą i to chyba on jest siłą napędową całej serii. W 1. mieliśmy więc Dr. Kriegera, czyli naukowca, który chce stworzyć superczłowieka. Później był Szakal. Handlarz bronią, który lubił cytować Nietzschego. W 3. poznaliśmy wspomnianego Vassa, czyli chyba najlepszego antagonistę „Far Cry”, wspaniale zagranego przez Michaela Mando, który kilka lat później wcielił się w Nacho Vargę w serialu „Better Call Saul”. I oczywiście, że współpracował tam z Giancarlo Esposito, który będzie antagonistą w „szóstce”. Lubię takie smaczki. Choć to może czysty zbieg okoliczności.

Far Cry 6 zadebiutuje 18 lutego 2021 roku na PC, PS4, PS5, Xbox One i Xbox Series X.

Paweł Jaszczanin



W każdy czwartek w sekcji e-sport i technologie znajdują się m.in. recenzje gier i sprzętu (w tym nasze propozycje), opisy wydarzeń branżowych czy wywiady z e-sportowcami. Teksty będziemy również zamieszczać na naszej stronie internetowej. Jeśli jesteście zapalonymi graczami i chcecie nam opowiedzieć o swojej pasji, piszcie na: p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl